

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 h 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.

„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wydawnictwo Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu zamianowało ad-junkta pocztowego, Adryana Onyszkiewicza w Krakowie, asystentem pocztowym, a Dyrekcja poczt pozostawiła go nadal w dotychczasowym miejscu służbowym.

Leopold Goldmann, rządowo upoważniony geometra w Tarnopolu, złożył w dniu 13 lutego 1910 przepisana przysięgę.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie przemysłańskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 12 kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 14 kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 15 kwietnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach n-stawą przepisanych (§ 12. 13. 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie przemysłańskim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków:

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków:

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 marca 1910.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 marca 1910 l. XVII 1138 12/7 w sprawie

obrotu zwierzętami i produktami zwierzęcymi z Bośni i Hercegowiny. — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 marca.

Pragmatyka służbowa.

(V) Jeżeli urzędnik z powodu choroby lub innych istotnie ważnych przyczyn nie może pełnić służby, to winien o tem niezwłocznie zawiadomić władzę przełożoną, a na jej żądanie udokumentować odpowiednio przyczynę swego niestawienia się do służby.

Urzędnik nieobecny z powodu choroby obowiązany jest poddać się urzędowemu lekarskiemu zbadaniu, jeśli ono zostanie przez władzę zarządzone.

Nieobecność w służbie, zwłaszcza uzasadniona chorobą lub przepisami sanitarnopolicejnymi, ani nie pociąga za sobą ukrócenia poborów, ani też nie wstrzymuje posunięcia do wyższego stopnia płacy.

Jeśli jednakowoż urzędnik samowolnie dłużej niż przez trzy dni nie stawia się w urzędzie i nie może tego usprawiedliwić żadną istotnie ważną przyczyną, wówczas bez ujemy dla odpowiedzialności dyscyplinarnej traci pobory za czas nieusprawiedliwionej nieobecności, licząc od dnia jej początku. Odpowiednia kwota potrącona mu będzie przy uiszczeniu płacy w najbliższym miesiącu.

Urzędników sędziowskich obowiązują postanowienia ustawy dyscyplinarnej o nieusprawiedliwionem nieprzybyciu do urzędu.

Z kolei (w §§ 39—41 *incl.*) przechodzi projekt ustawy do kwestii służby wojskowej urzędników. Wedle podanych tu przepisów, urzędnicy powołani do odbycia czynnej służby wojskowej, mają niezwłocznie zawiadomić o tem władzę służbową, podając datę powołania.

W czasie czynnej służby wojskowej (kształcenia wojskowego), o ile ona nie przekracza 8 tygodni, jakoteż w czasie peryodycznych ćwiczeń z bronią, nie doznaje prawo urzędnika do poborów służbowych żadnego uszczuplenia, również policza się czas spędzony w takim stosunku wojskowym przy posuwaniu do wyższego stopnia płacy. Wrazie wyjątkowego powołania rezerwistów i rezerwistów zapasowych do czynnej służby w pokoju, może władza centralna orzec, aby w podobny sposób traktowano czas w służbie wojskowej spędzony, gdyby nawet przekraczał on 8 tygodni.

Natomiast wstrzymać się ma pobory urzędnikom powołanym do odbycia jednorocznej lub dłuższej trwającej służby czynnej; czasu spędzonego w tej służbie nie policza się owym urzędnikom przy posuwaniu do wyższej klasy płacy, natomiast zachowują oni miejsce nabyte w szeregu rangowym.

Także w razie czynnej służby wojskowej w wypadku mobilizacji (podniesienie siły zbrojnej do stanu wojennego), lub w razie powołania pospolitego ruszenia, zachowuje urzędnik nabyte w szeregu rangowym miejsce. O ile zaś w takim wypadku wypłacane być mają także pobory wojskowe, rozstrzygają istniejące osobne zarządzenia ustawowe; czas takiej służby wojskowej policza się przy posuwaniu do wyższej klasy płacy.

Jeśli urzędnik bez ustawowego obowiązku z własnej woli zgłosi się do służby wojskowej lub przejściowo chce w niej pozostać, winien uzyskać do tego w razie mobilizacji (podniesienia siły zbrojnej na stopę wojenną) zezwolenie władzy centralnej, którego odmówić można jedynie w wypadku, jeśli tego nieodzownie wymaga interes służby.

W §. 42 określono obowiązek urzędnika przebywania stale w miejscu władzy służbowej. O każdej w tej mierze zmianie winien urzędnik zawiadomić władzę przełożoną.

Jedynie za zezwoleniem władzy przełożonej wolno urzędnikowi mieć mieszkanie po za obrębem władzy służbowej.

Urzędnik, który z uznania godnych przyczyn nie pełni służby, winien zawiadomić

władzę przełożoną, jeśli udaje się na pobyt po za obręb siedziby urzędu.

Urzędnicy na urlopie, lub też przeniesieni w chwilowy stan spoczynku, mają władzę służbową, względnie tej władzy, przy której w ostatnim czasie pełnili służbę, podać adresy, pod którymi w najkrótszej drodze można przysłać im urzędowe zawiadomienia.

Władza centralna ustanowi, o ile ze względu na szczególne stosunki służbowe mają być wprowadzone pewne ograniczenia co do wydalenia się urzędnika w godzinach poza-urzędowych z miejsca, w którym mieści się władza służbowa; w wypadkach nadzwyczajnych może ograniczenia takie zarządzić przełożony władzy służbowej.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby, w dalszym ciągu pierwszego czytania budżetu, zabrakł głosu, jako mowca generalny *contra* p. dr. Konstanty Lewicki. Podniósł on, iż teraz wreszcie nabrano przekonania, że w Austrii jest niemożliwe, aby mógł rządzić sam blok słowiański, albo sam blok niemiecki. Ale zároveň jest niemożliwą rzeczą, aby w Austro-Węgrzech rządziły niektóre narody uprzywilejowane, jakimi są, wedle mowy, po tej stronie Niemcy i Polacy, a po tamtej Madziarzy. To właśnie jest przyczyną nieodmagan Monarchii i walk narodowościowych we wszystkich krajach Monarchii. Główną przyczyną niezadowolenia narodu ruskiego jest okoliczność, że traktuje się go jako naród, nad którym panują Polacy. Jeśli każdemu narodowi, a więc i Rusinom, przysza się równouprawnienie, jeśli w każdym kraju stworzy się narodową autonomię, wówczas zapanuje spokój i porządek i wówczas Austria spełni w istocie swą misję, jako państwo narodów. Neoslawizm w Austrii, o którym tu onegdaj tyle mówiono, nie byłby tak bardzo straszny, gdyby w Austrii wszystkie na-

25)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

V.

(Ciąg dalszy).

Raz tedy, gdy Sikora był już porządnie pijany, Ryś przysiadł się do niego w szynku i zaczął mu się zwierzać ze swymi dla Stasi afektami. Mówiąc zaś z Sikorą, zwykły był stosować się do niego; wyrażał się pospolicie, rubasznie:

— Wasza Stasia, panie majster, to chwacka dziewczucha! Podobna mi się okrutnie... Ładna jest, że aż złości biorą... ale ja też nie ułomek, nie kaleka...

Sikora patrzył na niego zacierwionemi oczyma:

— A tobie co brakuje?... Chłop jak dąb, gęba pełna, ogorzała, oko, psia mać, jak u rysia, czupryna gęsta, czarna, wąs jak węgiel...

Ryś prostował z zadowoleniem dorodną swą postać.

Emknął Sikorę w ramię.

— Co z tego?... Wasza Stasia uczona... na Uniwersytet chodzi... A mnie się widzi, że może lepiej, zamiast na medycynę... do ołtarza... Ale się boję, że nie zechce, bo uczona...

Sikora parsknął śmiechem.

— A uczona, psia mać, profesorka! Ta,

co z tego?... I uczona chłopca potrzebuje... Taka dziewczka, jak inne... Ino bierz!

Ryś ponownie emknął Sikorę w ramię:

— To pan majster pozwalają...

— Ja tam pozwolenstwa żadnego nie daję... Co mi tam, psia mać! Nie moja to córka... nie moja krew!... Jakies łajdaki, psia mać, nasienie...

To niespodziewane wyznanie ostudziło nieco matrymonialne zapędy Rysia.

— Jakże to?... — spytał. — Przecie zawsze wedle metryki... Jedynaczka... dzieci...

Zapienił się Sikora i pięścią w stół grzmotnął.

— Ani złamanego szelaga! — krzyknął. — Przetracę, przepiję, babie dam, ale ani jej, ani żonie... psia mać!

Kojąco wdała się w tę sprawę obecna przy tem pani Katarzyna. Pragnęła co rychlej pozbyć się Stasi.

— Gdyby taki porządny, jak pan Florek, się trafił, — rzekła — to możeby tam coś...

— Milez, babo! — wrzasnął już zupełnie pijany Sikora. — Ani szelaga!... Przepiję, przetracę, tobie, babo, dam, — a im nie, psia mać! A ty, panie Florek, rób jak chcesz... Podobna ci się, to ja bierz... Czy to koniecznie żenić się masz?... Jaka matka, taka córka...

Pani Katarzyna przytaknęła głową.

— Taki bo i prawda! Już i teraz nie wiedzieć, jak tam jest... Zkąd te sukienki, bluzki, szkoły, książki... Ktoś na to dawać musi, a dziewczka, dalibóg, warta grzechu...

Przyszło jej na myśl, że gdyby Florek uwiódł Stasię, to tem łatwiej możnaby pozbyć się jej z domu. W takim razie wypędziłaby ją wraz z matką i już całkowicie o-

władnaby mogła pijakiem Sikorą, który w zatrzęsający sposób pieniądze trwonić zaczynał. Trzeba się było nawet z tem spieszyć.

Przysiadła się do Rysiewicza, a gdy Sikora, wsparłszy się na stole, drzemał, zaczęła z nim szeptać poufnie.

— Bierz, psia mać!... — mruczał Sikora.

Odtąd Stasia nie miała ani chwili spokoju. Ilekroć wracała z miasta, lub ukazała się na podwórzu, zachodził jej drogę Florek i po swojemu, brutalnie, narzucał się wprost ze swoją miłością:

— Niech-no panna Stasia tak na mnie zezem niepatrzy... Ja tam tak bardzo nie jestem uczony, medycyny mi nie trza, bom zdrow, jak rydz... A potrafię to, co każdy taki, który na Uniwersytet chodzi... może i lepiej, ho! ho!... No, Stasiu, Stasieczko... nie odpychaj!

Odephnięty, wpadał w wściekłość i groził. Stasia uciekała do swego pokoju i zamykała się tam z matką, radząc, co począć? Może poskarżyć się Sikorze? Przecież, bądź co bądź, on winien był skarcić zachwalstwo swego podwładnego. Albo może udać się o obronę do „dobrego pana“?

Albo matka nie była już do rady. Ładna ręce, łkając, z Sikorą już nawet mówić zapomniała, a z „dobrym panem“, z mecenasem? Przecież najwyraźniej zabronił naga-bywać, — o dziecku ani słyszeć chciał... Rozgniewałby się niechybnie i cofnął pomoc.

Jedyny ratunek widziała w ucieczce.

— Uciekaj ztąd, dziecino, uciekaj! — powtarzała.

— A ty, matko, cóż z tobą?... —

— Ze mną... ze mną... koniec już, — amen!

Pewnego wieczoru, Ryś, widocznie pod-

kle. Uciekającą przed nim przez podwórze Stasię, pochwycił pod samem oknem majstra, a ona z przerażeniem spostrzegła, że przez to okno Sikora z Katarzyną patrzyli i śmieli się do rozpuku.

— Bierz, ino ostro, psia mać! — wołał zachęcająco majster.

Nadludzkim wysiłkiem zdołała jednak Stasia wydobyć się z brutalnego uścisku; lecz widząc, że Rysiewicz działał już teraz w porozumieniu z Sikorą, zrozumiała, że w tym domu żadnej nie znajdzie obrony. Wyrwawszy się, z rozburzonymi włosami, w poszarpanej sukni, wbiegła na pół przytomna do sąsiedniej kamienicy i schroniła się w mieszkaniu swej znajomej, a życzliwej stróżki, której dzieci za darmo czytać uczyła.

— A, niedoczekanie jego! — wołała oburzona Bartłomiejowa. — Patrzcie go! taki, za pozwoleniem, fajtlapa, do takiej delikatnej, a uczoney panienki!... Powiem-no ja memu Bartłomiejowi, niech ino z roboty wróci, to go spierze, jak się patrzy, że mu się zaleca-nek odechce!...

— Nie mówcie nie Bartłomiejowi — prosiła Stasia — i nikomu nie nie mówcie. Bóg z nim!... Tylko ja muszę z domu iść... Tam już nie wróć. Tylko zróbcie tak, abym się z matką pożegnać mogła. Możeby przed nocą przysłała tu i jaką sukieneczkę mi przyniosła. bo ta, co na mnie — patrzcie!

I pokazywała potarganą swą bluzkę, podrapane i posiniaczone ciało brutalną ręką Rysia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krehowiecki.

rody były jednakowo traktowane. Najgorszym atoli jest to, że Rząd austriacki nie spełnia w tym kierunku swoich obowiązków.

Mowca oświadczył, iż stanowczo musi zastrzedz się przeciw temu, by kierujące koła w Galicyi utrudniały Rusinom uzyskanie należnych im praw i aby doznawały poparcia takie żywioły, które sztucznie hodują propagandę panrossyjską. Widocznie kroki te dążą do zniszczenia Rusinów, jako narodu odrębnego, samoistnego. (Oklaski na ławach ruskich). Rusinów w Galicyi zmuszono do ustawicznej walki z Polakami. Przez to politycznie nierozsądne lekceważenie całego narodu ruskiego — powiada mowca — Rząd austriacki oddał Rusinów pod hegemonię Polaków i wydał ich jarzmu polskiemu. (Oklaski na ławach ruskich).

Na ostatniej sesji Sejmu galicyjskiego — wywoził mowca dalej — chwycili się Rusini obstrukcyi, zmuszeni do tego kroku polityką dzisiejszych przywódców polskich, którzy tłumią wszelki rozwój ruskiego narodu, bezwzględnie odrzucając słuszne żądania ruskie. Rusini nie mogą w Sejmie galicyjskim wywierać wpływu celem ochrony interesów ruskiego ludu, gdyż muszą tam ulegać przemocy nieproporcjonalnej większości polskiej. „Stanowczo musimy protestować — słowa dr. Lewickiego — przeciw temu, aby uregulowanie najżywniejszych spraw ruskiego narodu zostawiano Sejmowi galicyjskiemu. (Żywe potakiwania na ławach ruskich). Z naciskiem należy raczej żądać, aby zasady uzdrowienia narodowych i społecznych stosunków ruskiego ludu ułożone były w Izbie posłów w obliczu przedstawicieli wszystkich narodów Państwa”. (Żywe oklaski u Rusinów).

Mowca skarżył się dalej, że we wschodniej Galicyi niema wcale czysto ruskiej, lecz są tylko utraktywistyczne szkoły, z których korzysta się wedle niego w celach polonizacyjnych. Brak czysto ruskich seminarjów nauczycielskich. Rusini mają w Galicyi tylko pięć ruskich gimnazjów, nie mają ani jednej ruskiej szkoły realnej. Ruskim prywatnym szkołom nie udziela się prawa publiczności. Austriacki Rząd centralny wspiera tę, jak ją mowca nazywa, niszczytelką polską politykę, chociaż ma obowiązek dbania o równomierny rozwój także ruskich szkół. Mowca przypomina, że w grudniu z. r. zawarto z Kołem polskiem porozumienie co do rozdziału subwencji na popieranie hodowli bydła. W galicyjskim Sejmie uczynili jednak polscy politycy natchniami wnioski, z tą umową wprost sprzeczne. Wprawdzie Rząd centralny trwa przy dotrzymaniu tego układu, polscy przywódcy jednak usiłują wszelkimi sposobami porozumienie to zerwać. Oto — woła mowca — jest polska *treuga Dei!*

Twierdzenie, jakoby nastąpiło zbliżenie między Polakami a Rusinami, jest wedle zapewnienia mowcy — bałamuceniem opinii publicznej; stosunek między obu narodami zaostreza się raczej z każdym dniem. Wydarzenia najnowszej doby są, zdaniem dr. Lewickiego, również dowodem, że ruska sprawa nie może być uregulowana w Sejmie galicyjskim. (Ożywione oklaski u Rusinów). Rusini nie mogą nawet tych mandatów pozyskać, które im należą się według obecnie obowiązującej ordynacyi wyborczej do Sejmu, gdyż stoją temu na zawadzie pośrednio wyborów i nadużycia wyborcze. Zmianę w tym względzie sprowadzić mogłaby jedynie nowa, sprawiedliwa reforma wyborcza do Sejmu galicyjskiego, oparta na powszechnym, równym, bezpośrednim i tajnym głosowaniu. (Huczne oklaski na ławach Rusinów). Rusinów we wschodniej Galicyi uciska hegemonia polskiej mniejszości, jakkolwiek powinni oni tam być właściwymi panami. Ten stan skłania parlamentarne przedstawicielstwo Rusinów do zasadniczego żądania odziedlenia W. Księstwa Krakowskiego od ruskiej Galicyi. (Żywe oklaski wśród posłów ruskich).

Brak narodowościowej autonomii jest, wedle mowcy, główną przyczyną rozterek narodowościowych w Austrii, a zwłaszcza ucisku Rusinów. Ruski naród w Galicyi domaga się przeto zupełnej autonomii na wszystkich polach publicznego życia. (Oklaski u Rusinów). W szczególności żądają Rusini sprawiedliwej reformy wyborczej i podziału wszystkich ciał administracyjnych na narodowe sekeye samorządne, a zastrzegają się przeciw tworzeniu nowych instytucji, które nie opierałyby się na tej zasadzie i protestują w szczególności przeciw projektowanej przez P. Namiestnika organizacyi galicyjskiej krajowej Rady kultury, w której Rusinów stawia się w roli mniejszości, pozbawionej praw. (Oklaski u Rusinów). Rusini żądają przedstawicielstwa w Rządzie krajowym, w Rządzie centralnym, oraz w Radzie Korony. Nie ścierpią też dłużej, aby byli w tem Państwie traktowani jako podrzędna narodowość. (Oklaski u Rusinów). Rusini domagają się zmiany obecnego — wedle mowcy — szkodliwego i niesprawiedliwego systemu i spodziewają się, że w tym silnym parlamencie ludowym, nie żąda władzy kilku stronnictw i narodów, ale dążność do secejalnej i narodowej sprawiedliwości dla wszystkich ludów Państwa odniesie zwycięstwo.

Mowca oświadczył w końcu, że stronnictwo jego głosować będzie przeciw budżetowi. (Oklaski wśród Rusinów).

Nastąpiły sprostowania.

P. Kuryłowicz zaprotestował prze-

ciw zarzutowi, uczynionemu przez p. Wityka mowcy i jego rodakom, jakoby byli prze-kupieni pieniędzmi rossyjskimi, oraz zwrócił się przeciw mowie p. Wassilki, wygłoszonej w grudniu r. z. Naród mowcy nie da odstraszyć się oszczerstwami i groźbami i nigdy nie odstąpi od swego ideału. Naród ten nie ma nie wspólnego z urzędowymi kołami rossyjskimi. gardzi i potępia szpiegów, jako wyrzutek wszystkich społeczeństw. (Oklaski wśród stronników mowcy).

P. Dawydiak zauważył, że ataki, podniesione tu przez p. Wityka, to podejrzwanie w czambuł całego plemienia i wszystkich stronników mowcy. Również mowca odeprzeć musi zarzuty, podniesione w tej Izbie przez p. Wassilkę przeciw duchowieństwu i włóściaństwu ruskiemu bez podania konkretnych nazwisk i faktów.

P. Markow również zwrócił się przeciw pp. Wassillee i Witykowi. Mowa p. Wityka od początku do końca pełna jest nieprawdy i tendencyjnych przekręceń. Nie stronnictwo mowcy, lecz ukraincy doznają poparcia Rządu, czego dowodzi przeprowadzony w r. 1882 proces o zdradę stanu, kiedy to w jednym dniu uwięziono około 100 pisarzy i polityków. Proces ten nie wykrył, chociaż w jego następstwie oddano klasztor o milionowych majątkach w ręce Jezuitów. W szczególności zaś P. Namiestnik Galicyi niedawno wydał rozporządzenie, w którym zabronił władzom przyjmowania podań w języku rossyjskim zredagowanych. Zarzuty co do szpiegostwa, podniesione przez p. Wityka przeciw bratu mowcy, raz już mowca odparł i wykazał ich bezpodstawność.

P. Guenther wobec zarzutów p. Daszyńskiego stwierdził, że b. poseł dr. Franko Stein nie został zaproszony przez katolików, protestantów i Żydów m. Bielska do wygłoszenia odczytu, lecz przez Związek przemysłowców bielskich, mający za cel ochronę przemysłowców przed nieusprawiedliwionymi strejkami. Mowca stwierdza wbrew p. Daszyńskiemu, że stosunki między wielkim przemysłowcem Josephim a nauczycielstwem są bardzo dobre i że Josephi działa bardzo korzystnie dla m. Bielska, o czym świadczy mianowanie go obywatelom honorowym. P. Daszyński wytknął, że Bielsko wydało 3 miliony na budowę koszar. Wobec tego mowca przypomnieć musi wielką korzyść materialną, jaka wynika dla ludności z kwatery żołnierzy. Jeżeli zaś w czwartej klasie zaprowadzono w miejsce nauki języka polskiego naukę języka francuskiego, to każdy musi to pochwalić, bo młodzież miasta przemysłowego, jakim jest Bielsko, udająca się przeważnie na obczyznę, musi znać ten język światowy. Mowca nie rozumie, jak mógł p.

Daszyński krytykować ujemnie szkoły prote-stanckie w Bielsku. Zakłady te nie są klerykalne. Ludność Bielska okazuje wprawdzie wiele gorliwości w wierze, ale pielęgnuje też wszelki postęp w dziedzinie umysłowej i kulturalnej. Owo trójprzymierze, o którym wspominał p. Daszyński, istnieje na zasadzie klucza ludności, a reprezentacya miejska na tej podstawie wybrana. funkcjonuje wymiennie.

P. Wityk oświadczył wobec mowy pp. Dawydiaka, Kuryłowicza i Markowa, że t. zw. katolicy duchowni wyemigrowali do Rossyi i zostali przekupieni. Także chłopci w licznych wypadkach dostali rossyjskie pieniądze. Na istniejące w Galicyi internaty rossyjskie przeznaczono kwotę dwu milionów. Wobec p. Markowa mowca oświadczył, że musi obsta-wać przy zarzutach, uczynionych zmarłemu bratu tego posła.

P. Markow: To kłamstwo! Był on oskarżony w procesie o zdradę stanu, a nie w procesie o szpiegostwo.

P. Wityk: Był on przyjacielem konsula rossyjskiego Pustoszkina i obeowaniu z nim miał do zawdżeczenia, że z powodu szpiegostwa został popechnięty do więzienia.

P. Budzynowski przypomniał, że p. Głabiński, jako zagorzały pseudoautonomista, zawsze zastrzega się energicznie przeciw wszelkiemu mieszaninowi się Rządu do spraw Sejmu, choćby Rząd tylko nieśmiało zwracał uwagę na to, że stronnictwo polskie przecież nie powinno w ten sposób deptać Rusinów. Teraz zaś, gdy Rusini rozporządzili obstrukcyę, żąda on energicznego wystąpienia Rządu. Usunięcie obstrukcyi nazwał p. Głabiński koniecznością polityczną. W rzeczywistości jednak właśnie obstrukcyja w Sejmie galicyjskim stała się — wedle mowcy — polityczną koniecznością, gdyż przez nią ma być wymuszone wpuszczenie do Sejmu Rusinów i zastępców stanu robotniczego obu narodowości. P. Budzynowski uważa ją nawet za konieczność dla Państwa, bo Sejm galicyjski czyni — jak się wyraża mowca — polską hakatę w parlamencie, i ta „hakata“ uniemożliwia porozumienie między Niemcami a Czechami, zaostrzając apetyt to tych, to o-wych. Wspomniana obstrukcyja ma dopiero wywalczyć te prawa dla narodu ruskiego. Gdyby tam obstrukcyja zwyciężyła, byłby to tryumf postępu.

Mowca przeczy, jakoby drogi wodne były korzystne dla rolnictwa galicyjskiego, a zwłaszcza dla chłopów. Włóściaństwo nie ma zboża na eksport, byłoby zaś wymaga dla eksportu szybszego przewozu, niż to możliwe jest drogami wodnymi. Polakom potrzebne są drogi wodne do ściślejszego spojenia historycznych indywidualności krajowych, z których składa się Galicya. Rusini, jako pra-

AGONIA ARTYSTY.

EUGENE FOURRIER: „LA FIN D'UN ARTISTE“.

Około godziny piątej wieczorem, do jednej z pierwszorzędných restauracyj na bulwarach paryskich, wszedł czterdziestoletni mężczyzna o wyrazistych rysach twarzy, wielkich czarnych oczach, ubrany wykwintnie i kazał zawałać gospodarza.

— Panie — rzekł — czy masz pan w zakładzie swoim osobny pokój z fortepianem?

— Oczywiście, numer siódmy.

— Numer siódmy — szepnął przybyły sam do siebie — dziwny zbieg okoliczności! Ich także jest siedm....

— Biorę ten pokój — dodał głośno — przyjdę na obiad o godzinie siódmej z siedmioma memi przyjaciółkami. Proszę przygotować ośm nakryć. Zapowiadam, że nie chciałbym wydać więcej, jak siedm franków od nakrycia, wina nie licząc. Płacę z góry....

I podał sto franków właścicielowi.

— Zaraz panu wydam resztę....

— To zbyteczne. Nadwyżkę oddasz pan garsonowi, który nam usługiwać będzie.

— Jak pan sobie życzy. Obiad będzie gotów na godzinę siódmą.

— Ale, ale — dorzucił nieznajomy. Kąszesz pan zagasić gazowe oświetlenie i podać nam siedm świec.

— Zastosuję się do życzenia....

— Ależ to jakiś oryginał! — zawałał właściciel restauracyi, po wyjściu nieznajomego, wruszając ramionami.

O godzinie pół do siódmej nieznajomy przybył. Wprowadzono go natychmiast do zamówionego gabinetu. Gość zdjął paltot i umieścił go starannie na wieszadle u wejścia. poczem rzekł do garsona:

— Proszę mi przynieść przybory do pisania.

A gdy to się stało, dodał:

— Proszę teraz zostawić mnie samego.

Zostawsz sam w pokoju, oryginalny gość pokrajał przyniesiony przez garsona papier na siedm równych kartek, na każdej z nich nakreślił jakieś nazwisko, poczem wstał

i kartki owe poukładał na serwetach przy każdym z siedmiu nakryć.

Odczytywał te nazwiska i wzdychał głęboko.

— Nie zapominałem o żadnej — szepnął. — Oto są wszystkie ukochane moje!

Punktualnie o godzinie siódmej zadzwonił na garsona.

— Proszę podawać zupę! — rozkazał.

— Nie będzie pan czekać na zaproszonych? — zapytał garson. — Panie, jak zwykle, się późni....

— Wszystkie moi goście już przybyli — odparł nieznajomy — nie czekam już na nikogo; proszę podawać.

— Więc pan będzie jadł sam tylko?

— Przecież nas jest ośm osób, proszę więc podawać dla ośmiu — odparł nieznajomy tonem nie znośącym repliki.

Garson usłuchał; przyniósł ośm talerzy zupy i postawił na wyznaczonych miejscach. Lecz ustawiając je odczytał nazwy, wypisane na kartkach.

Były to nazwy nut gamy:

Do.

Re.

Mi.

Fa.

Sol.

La.

Si.

— Dziwny człowiek doprawdy — mówił garson, wróciwszy do kuchni. — Jest sam a każe podawać na ośm osób. To szczególnie!

Kucharze i posługacze zaczęli w różny sposób to tłumaczyć.

— To pewnie zakład — twierdził jeden.

— To po prostu waryat! — rzekł inny.

Doniesiono wreszcie o tem właścicielowi restauracyi.

— To niewątpliwie waryat — rzekł on. — Trzeba koniecznie dowiedzieć się kto to taki i gdzie mieszka, aby dać znać rodzinie lub przyjaciółom.

— Adres może znajdziemy w paltocie, który on sam starannie umieścił na wieszadle — rzekł garson.

— A więc staraj się go zabrać, nie zwracając uwagi i tu przynies.

Obiadujący tak był pograżony w myślach, że zupełnie nie wiedział, co się wokół niego dzieje; garson mógł więc z łatwością zabrać paltot.

Przeszukano wszystkie kieszenie, lecz nie znaleziono tam żadnej wskazówki co do osoby nieznajomego, natomiast znajdowały się tam dwa rewolwery nabite. Właściciel restauracyi pośpieszył wyjąć z nich naboje, poczem rewolwery włożył napowrót do paltota.

— Teraz — rzekł — możemy być spokojni — zanieś paltot na dawne miejsce. Ten oryginalny jegomość chce prawdopodobnie życie sobie odebrać — trzeba czuwać nad nim.

Garson odniósł paltot i zawiesił na dawne miejsce. Tymczasem obiad zbliżał się ku końcowi, a nieznajomy stawał się coraz bardziej ponurym.

Kazał podać szampańskiego wina.

— Ile szklanek? — spytał garson.

— Ośm, dla ośmiu osób.

Przyniesiono wino i szklanki i odkorkowano butelki. Nieznajomy sam napełnił szklanki i rzekł do garsona:

— Teraz proszę odejść. Zadzwonię, gdy będę czego potrzebował.

I wskazał drzwi gestem ręki tragiczno-teatralnym.

Gdy garson wyszedł, nieznajomy wstał z miejsca i szklanką swoją dotknął pierwszej szklanki po prawej stronie.

— Piję do ciebie, mój drogi. Do —

ozwał się uroczysto — ileż to przyniosłeś mi sukcesów, gdy wydobywałem cię z pełnej piersi w „Robercie Dyable“, lub w „Wilhelmie Tellu“; ileż to oklasków zdobyliśmy w medyolańskiej La Scala, w Covent-Garden, w Teatrze de la Monnaie, w Wielkiej Operze!

Dotknął z kolei szklanki drugiej:

— Piję za twoje zdrowie, mój czuły Ré — ty, wraz z którym poruszałem rozko-

sznie serea tyłu dam szlachetnych.

— A ty, stary mój przyjacielu — rzekł do Mi — czy pamiętasz ile to oklasków zdobywaliśmy we wszystkich stronach świata; zwłaszcza owem *mi bemol*, które z takim ogniem wytrzymywałem w słynnym septeecie?

Stuknął wreszcie o pozostałe szklanki i kończył:

— Piję po raz ostatni na powodzenie wasze, drodzy moi towarzysze; *Fa, Sol, La, Si*. Musimy się rozstać bez nadziei spotkania się już kiedykolwiek. Ach, jakże ja was kochałem!...

Usiadł, oparł głowę na rękach i wpadł w bolesną zadumę.

Nagle wstał i zajął miejsce przy fortepianie.

— Spróbujmy jeszcze — rzekł.

Uderzył w klawisze i zaczął grać z „Fausta“:

„O, witam cię skromności ustronie“.

Cheiał śpiewać, ale mimo usiłowań, z gardła jego wychodziły tylko krzykliwe, dysharmonijne tony, nuty zupełnie fałszywe, któreby najmniej muzykalnego słuchacza zmusiły do ucieczki.

Przestał śpiewać.

— To koniec, koniec stanowczy — szepnął. Nie mam już głosu, ja, którego dyrektorowie oper wyrwali sobie nawzajem, płacąc góry złota, ja, dla usłyszenia którego zbiegano się wszędzie tłumnie! Ani jednej nuty wydobyć niejestem w stanie. Oto, co uczyniła ze mnie trzymiesięczna zaledwie choroba!...

— Nie pozostaje mi, jak tylko śmierć....

— Zaprosiłem was, moje drogie, zani-kłe nuty, aby się z wami pożegnać....

— Ach, jakąż to piękną przeżyliśmy przeszłość! Jak byłem szczęśliwy, uwielbiany przez wszystkich, czarujący kobiety, podziwiany przez mężczyzn! — A teraz trzeba rzucić wszystko.... Nie znajduję nigdzie pomieszczenia, a gdybym się ośmielił wystąpić na scenie, zostałbym sromotnie wygwizdany!...

— Skończmy więc....

Wyjął z paltota oba rewolwery.

— Zegnajcie, drogie nuty — ozwał się jeszcze — przynosicie innym szczęście!

Zdmuchnął wszystkie świece, przyłożył lufy obu rewolwerów do uszu i — strzelił.

Padł na ziemię z okropnym krzykiem.

Właściciel restauracyi i garsoni wbiegli. Zapalono gaz i ujrano nieszczęśliwego, leżącego na posadzce. Podniesiono go.

— Zostawcie mnie! — krzyczał on — zostawcie! Jestem już trup.... Nie mogłem się przecie chybić.

Słynny tenor, wskutek choroby pozba-wiony głosu, dostał obłąkania.

Skończył w domu waryatów....

wdziwi autonomiści, muszą żądać ścieśnienia autonomii galicyjskiej aż do zupełnego jej zdtławienia. aby dojść można do autonomii narodów i prawdziwych historycznych indywidualności. Z tego też powodu nie życzą sobie Rusini żadanego przez p. Głabińskiego rozszerzenia autonomii władz rządowych w kraju, lecz przeciwnie większego centralizowania ich w Wiedniu, aby złamać tę — słowa mowy — nihyto autonomię galicyjską.

Wkońcu mowca stwierdził, że między stronictwem polskim a ruskim nie nastąpiło zawieszenie broni. Z pośród Rusinów nikt nie myśli o pokoju. Przeciwnie, ostatnia sesja Sejmu dowiodła, że Rusini nie chcą słyszeć o zawieszeniu broni a chcą i muszą dalej walczyć na noże. P. Głabiński chciał tylko w błąd wprowadzić koła najwyższe. (Oklaski wśród Rusinów).

P. Wassilko wywodzi, że w mowie swej, wygłoszonej w grudniu, nie zaatakował ani narodu całego w czambuł, ani też jednostek w ich życiu prywatnem. Narodu całego już z tej przyczyny nie mógł zaatakować, że narodu rosyjskiego w Austrii wogóle wcale niema. Z p. Markowem mowca się nie spiera. bo poseł ten jest jednym z niewielu, którzy od pierwszej chwili jasno w Izbie stanęli na stanowisku rosyjskości narodowej.

P. Markow: Powiedziałem, że cała pańska mowa budżetowa była pospolitą (*gemein*) denuncyacją i przy tem obstał.

P. Wassilko: Kto taką rzecz mówi bez uzasadnienia, zasługuje co najmniej na ów wyraz, jakiego pan użył przed słowem „denuncyacja“. Sprostowania pp. Kuryłowicza i Dawydiaka zdziwiły mowcę, gdyż po jego mowie panowie ci oświadczyli, że się zupełnie z nią zgadzają i wyraźnie powiedzieli, że im ta mowa bardzo się podobała. (Sprzeciwiania się ze strony p. Kuryłowicza). Skoro doszli do tego, aby bronić tu polityki takiego Dudykiewicza i całej polityki rosyjskiej, jaką Rosyjanie importują do Galicji, to widocznie zmienili stanowisko. Jeżeli tak jest, to mowa, wygłoszona przez mowcę w grudniu, odnosi się i do tych panów. Dr. Markow chciał dopatrzeć się związku między mową p. Wityka a mową mowcy.

P. Markow: Było to drugie wydanie pańskiej mowy. Mowa na obałunek! Prezydent wzywa p. Markowa, by nie przerywał mowy.

P. Wassilko: W Rosyi może takie rzeczy się „obstalnij“. My w Austrii nie jesteśmy do tego przyzwyczajeni i właśnie naród ruski ma to szczęście, że ruscy socyalni demokraci są zgodni z nami na polu narodowem i że wszelkie najazdy na naszą dziedzinę narodową, z kądkolwiek pochodzą, wspólnie z nami odpięraj. Za to mogą być tylko wdzięczny p. Witykowi. (Oklaski wśród Rusinów).

P. Markow: On jest przecież Polakiem z urodzenia.

P. Wityk: Pan jest Rosyaninem. (Różne głosy i wrzawa).

P. Markow oświadcza, że na wywody p. Wityka w ogóle reagować nie myśli, jak niemniej i na wywody p. Wassilki, które osądził już w r. z. p. Schoiswohl i uczeni polityk rumuński, dr. Onciul. Tylko wobec ordynarnej obelgi, rzucanej na s. p. brata mowcy przez p. Wityka, mowca ponownie stwierdza, że brat jego nigdy nie był oskarżony o szpiegostwo. W r. 1882 wytoczono w Galicji proces o zdradę stanu, aby — słowa mowcy — zniszczyć stronictwo rosyjskie, które wówczas było potężne i samo jedno istniało, i aby zabrać mu klasztory. W tym procesie o zdradę stanu uwięziono blisko 100 osób, w ich liczbie najważniejszych publicystów, a także brata mowcy, który jednak, jak mowca dowiódł już na podstawie stenograficznego protokołu senatu karnego, został uwolniony.

Po wyczerpaniu faktycznych sprostowań, odesłała Izba budżet do komisji budżetowej.

Izba rozpoczęła z kolei obrady nad nagłośnią wniosku w sprawie zamierzonego przez rząd niemiecki podwyższenia opłat od żeglugi na Łabie.

Nagłość uzasadniał mawski poseł Smrček, który wywołał, że zamierzone przez państwo niemieckie zaprowadzenie opłat od żeglugi na Łabie odsunie Austrię od morza i targów angielskich. Przez traktat z r. 1870, który wypowiedziany być nie może, Austro-Węgry uzyskały rekojmie dostępu do morza. Niemcy związane są z Austro-Węgrami sojuszem politycznym, ale na polu gospodarczym stały zawsze z Austrią na stopie wojennej, wypierając fabrykaty austriackie ze swego kraju. Sprytna ich polityka wyparła także przemysł austriacki z Rosyi, państw bałkańskich i odebrała mu tam rynek zbytu, poczem Niemcy same się tam usadowiły, w ciepłym jeszcze gnieździe. Również z Turcji, Azji małej, Lewantu, Egiptu i Dalekiego Wschodu Niemcy wyparły Austrię. Obecnie Prusy chcą Austro-Węgom zadać nowy cios, zamknąć lub utrudnić im dotychczasowy wolny dostęp do morza Północnego lub Bałtyckiego. P. Minister handlu oświadczył wprawdzie, że nigdy nie zgodzi się na odebranie wolnej żeglugi na Łabie, ale, jak nauczył

smutne doświadczenie z Węgrami, przysiężenie to może się nie spełnić wskutek ingerencji P. Ministra spraw zagranicznych, lub innych wpływów. Mowca przedkłada wobec tego rezolucję, wywołującą Rząd, aby stanowczo nie dopuścił do żadnych zmian w sprawie wolnej żeglugi międzynarodowej na Łabie. Mowca prosi o jednomyślną uchwałę tej rezolucji, aby Rząd miał dostateczne poparcie wobec nacisku, namów a nawet pogroźek dyplomacyi pruskiej.

P. Minister skarbu dr. Weiskirchner przedstawił przebieg historyczny tej sprawy. Zniesienie wolnej żeglugi przyniosłoby niewątpliwie szkodę przemysłowi, handlowi i rolnictwu austriackiemu, a szczególnie czeskiemu. Rząd austriacki śledzi więc każdą fazę walki, prowadzonej w państwie niemieckiem, o opłaty na żeglugę i nie pominął żadnej sposobności, by zadokumentować swój czysto rzeczowy sprzeciw. Nie idzie tu o kwestję polityczną, lecz gospodarczą.

P. Minister oświadczył dalej, że rząd niemiecki nie nadesłał dotychczas żadnego zawiadomienia (Głosy: Słuchajcie! słuchajcie!) i wskutek tego nie odbyły się z nim ani publiczne, ani poufne pertraktacje. P. Ministrowi nie wiadomo o tych pertraktacjach, które, według doniesień dzienników, miały rozpocząć się w Dusseldorfie. Nie można też zapobiedz temu, aby jeden z kontrahentów nie zastanawiał się nad tem, czy jaka zmiana nie byłaby dla niego korzystna. Z drugiej strony z okoliczności, że Prusy starają się uzyskać u państw związkowych zmianę konstytucji, nie można wnioskować, jakoby istniały jakieś tajne układy i jakoby Prusy nie czyniły tych starań, gdyby Austrija lub Holandia nie były już po cichu powiedziały: tak. Rządy austriackie zawsze w tej mierze otwarcie i uczciwie wyjawiały swe zamiary nie tylko w Izbie, lecz także na szerokiej arenie publicznej. Z drugiej strony mowca jest zdania, że w tak ważnej sprawie gospodarczej nie może być mowy o rekompensatach na polu politycznem i dlatego stanowczo musi zaprzeczyć pogłosce, jakoby wchodziły tu w grę rekompensaty na Bałkanie. Niema żadnego powodu do powątpiewania o lojalności państwa niemieckiego w stosowaniu traktatów. Rząd austro-węgierski w poczuciu swej odpowiedzialności i w poczuciu doniosłości interesów, o które idzie, będzie przestrzegał wynieszonego tu przez mowcę stanowiska. P. Minister spraw zagranicznych, hr. Aehrenthal podczas swego pobytu w Berlinie z okazji przyjaznej wymiany zdań z kancleżem Rzeszy niemieckiej, omówił także kwestję opłat od żeglugi i wytyczył zapatrywanie Rządu austriackiego.

P. Schrammel oświadczył, że rząd pruski uprawia znów we wszystkich kierunkach politykę narodową na koszt pracujących. Pruska reforma wyborcza ukróca prawa ludności pruskiej pod względem politycznym. Mowca inieniem swego stronictwa wyraża najgorętsze sympatie ludowi pruskiemu w walce o swe prawa. (Oklaski na ławach socyalistów). Projektowane przez rząd pruski opłaty połączone są ze szkodą nie tylko ludu pruskiego, lecz także pracującej ludności w Austrii. przeciw czemu bronić się należy z całą stanowczością.

P. Wittek wystąpił przeciw animozji, jakiej dopatrywał się w uzasadnieniu wniosku przez wnioskodawcę. Z nowego przedłożenia pruskiego o drogach wodnych jasno wynika, że rząd ten nie chce naruszać istniejących traktatów i że zmiana w sprawie żeglugi na Łabie może nastąpić tylko w drodze porozumienia międzynarodowego. Mowca prosił Izbę, aby przez jednomyślną uchwałę wzmożniła stanowisko Rządu wobec innych czynników.

Na tem dyskusję zamknięto. Jako mowcy generalni przemawiali: p. Reitzner, który wskazywał na to, że wprowadzenie opłat od żeglugi na Łabie przyniosłoby szkodę nawet Galicji, oraz p. Urban, który wskazywał na to, że Prusy, względnie Niemcy mogą nakładać opłaty na rzekach, nie mających charakteru międzynarodowego. Mowca wierzy w lojalność i *bonam fidem* rządu pruskiego i ma nadzieję, że różnice istniejące dadzą się usunąć.

Wniosekodawca p. Smrček w wywodzie końcowym podziękował P. Ministrowi handlu za jego oświadczenie pełne energii i za jasne jego słowa. Bez zgody parlamentu niema mowy o zniesieniu wolnej żeglugi na Łabie.

Nagłość wniosku uchwalono jednogłośnie, poczem również jednogłośnie przyjęto sam wniosek.

Na tem obrady przerwano.

Odczytano interpelacje. P. Budzynowski interpelował w sprawie nieprzepraszania przepisów ustawy o używaniu języka ruskiego; p. Baczyński w sprawie nieodpowiedniego postępowania żandarmerji w Galicji.

P. Breiter w zapytaniu do Prezydenta Izby stwierdził, że członkowie teraźniejszego Rządu, z wyjątkiem P. Min. a obrony krajowej, zdają się zapominać o postanowieniu regulaminu, który nakłada na nich obowiązek odpowiadania na interpelacje, obowiązek przynajmniej moralny. Mowca miałby ochotę

zapytać Przewodniczącego, czy gotów jest wystąpić przeciw temu lekceważeniu Izby, choć wie, że nie ma on koniecznej do tego energii i odwagi.

Przewodniczący Wiceprezydent Pogacznik: Zastrzegam się przeciw podobnym wyrażeniom!

P. Breiter: Czy Przewodniczący Izby gotów jest w sposób najgrzeczniejszy zawiadomić PP. Ministrów o moich dzisiejszych wywodach?

Wiceprezydent Pogacznik odpowiada, że p. Breiter powinien był zapytać swe wystosować pod adresem PP. Ministrów, mowca zaś na jego pytanie nie może dać żadnej odpowiedzi.

Na tem przerwano obrady.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 11 rano.

Na porządku dziennym dalszy ciąg ustanowionego porządku.

Zapisywanie się na listę mowców do przedłożenia finansowego odbędzie się we wtorek na kwadrans przed rozpoczęciem posiedzenia.

O polski charakter Uniwersytetu we Lwowie.

Slav. Corr. donosi: Parlamentarna komisja klubu ruskiego odbyła wczoraj posiedzenie, na którym pp. Romaniczuk i Kollessa zdali sprawę o onegdajszej konferencji u P. Ministra oświaty hr. Stuerghka. a przy udziale P. Ministra oświaty hr. Stuerghka, P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego, P. Ministra dr. Duleby, P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego, szefa sekcji w Ministerstwie oświaty dr. Cwiklińskiego, jakoteż — w zastępstwie Koła polskiego — pp. dr. Głabińskiego i dr. Starzyńskiego. Szło o ustawowe uregulowanie polskiego charakteru Uniwersytetu we Lwowie, o co senat Uniwersytetu prosił, a za czem występuje Koło polskie.

Reprezentanci Rusinów wywodzili, że Rusini od dawien dawna roszczą pretensje do Uniwersytetu lwowskiego, porzuca je jednakowoż w całości, skoro uzyskają Uniwersytet ruski we Lwowie.

Konferencja nie doprowadziła do rozstrzygnięcia, pertraktacji jednak nie przerwano i będą podjęte dalej próby wynalezienia formuły, która usatysfakcjonuje żądaniom obu stron.

Komisja parlamentarna klubu ruskiego przyjęła sprawozdanie to do wiadomości. Poszczególni mowcy wypowiadali pesymistyczne zapatrywania o możliwości zgody między obu spór wiodącymi stronami, jeśli Rząd nie wystąpi kategorycznie w obronie interesów Rusinów.

Z komisji.

Komisja sanitarna odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Adlera. Referentem ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych wybrano p. dr. Golda, koreferentem p. dr. Ellenboga.

Pp. Kindermann i Michl wyrazili ubolewanie z powodu rozstrzygnięcia Izby panów co do wynagradzania lekarzy za doniesienia o chorobach zakaźnych i wyrazili życzenie, aby Izba posłów okazała się wobec lekarzy sprawiedliwszą.

Referentem dla wniosku p. Budzynowskiego w sprawie zapobieżenia handlowi oszukańczym środkami lekarskimi wybrano p. Stachurę.

Na zapytanie p. Michla w sprawie przedłożenia ordynacji lekarskiej, reprezentant Rządu, radca ministeryalny Haberler, zapowiedział wniesienie odpowiedniego przedłożenia rządowego.

KRONIKA.

Lwów, 5 marca.

— Kalendarz.

Niedziela (6 marca): Kolety panny. — Woisława. — Tymofteja pr.

Wschód słońca o godzinie 5:56 rano, zachód o godzinie 5:12 po południu.

Poniedziałek (7 marca): Tomasz. — Bogowita. — S. S. Muc. w E.

Wschód słońca o godzinie 5:56 rano, zachód o godzinie 5:12 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu marcu wolno polować na: kozły, guszcze i cietrzewie (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kozłów od 15, zajęcy, jarząbków, kuropatw i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury guszców i cietrzewi.

— JE. ks. Metropolita Szeptycki — jak donoszą z Żywca do *Czasu* — bawił tam dnia 3 b. m. przybywszy w odwiedziny do Najd. Arekscieja Karola Stefana.

— **Odnaczenie.** Prezydent c. k. Nałmiestnictwa przyznał p. Waleryanowi Kramarzowi, emer. starszemu zarządcy podatkowemu, medal honorowy za czterdziestoletnią wierną służbę, ustanowiony z okazji 50 Jubileuszu Rządów Najj. Pana.

— (z) **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych przeniósł starszego komisarza budownictwa Zdzisława Heinricha z oddziału dla trasowania kolei w Rudolfswert, w Krainie, do okręgu dyrekcji lwowskiej, a inspektora Władysława Zapałowicza, naczelnika ogrzewalni kolei Północnej w Krakowie, do okręgu dyrekcji krakowskiej.

W okręgu lwowskiej dyrekcji przeniesieni zostali: adjunkt Reinhard Scherer z Przemysła do Stanisławowa, oraz aspiranci: Juliusz Tassarowicz z Sambora do Drohobycza, Józef Kwolek z Posady Chyrowskiej do Lwowa, Eustachy Hönl z Sambora do Posady Chyrowskiej, Józef Osławski z Bełza do Drohobycza i Franciszek Samoder, z Posady Chyrowskiej do Przeworska.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 6 b. m., doc. Akademii roln. dr. W. Kubik: „O zdobieniu domów roślinami“ (z obrazami świetln.). Zakład fizyczny Uniwersytetu ul. Długosza 8. Początek o godz. 5 po południu.

— **Powszechnie Wykłady Uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dn. 6 b. m. Brody: M. Kochman, Z podróży po Włoszech, Rzym, II (z obraz. świetln.) — Brzeżany: M. Piatkiewicz, F. Chopin (z il. fort.) — Czortków: S. Basiński, Pisma H. Sienkiewicza ze szczeg. uwzględn. Krzyżaków. — Dolina: J. Friedberg, Idea tolerancji relig. w Polsce. — Drohobycz: dr. Hornowski, Krew i jej pasaż (z dem.) — Horodenka: dr. H. Salz, O stosunku poezji do muzyki ze wzmianką o Chopinie. — Jarosław: M. Wójcikiewicz, Wulkany (z obr. świetln.) — Jaworów: M. Tyrowiczówna, F. Chopin (z ilustr. muz.). — Kałusz: S. Paluchowski, Lud polski w liter. XIX w. — Kołomyja: A. Klimaszewski, Historia rozwoju ceramiki (z obr. świetln.) — Krosno: dr. J. Łukasiewicz, O źródłach wiedzy. — Lubaczów: dr. M. Janelli, Co jest historią? — Mościska: T. Witwicki, Galicja za czasów M. Teresy. — Przemysły: prof. Uniw. dr. A. Beck, O czynnościach mózgu (z demonstr.) — Rawa ruska: K. Eljasz, O kometach i meteorach (z obr. świetln.) — Rohatyn: dr. K. Ciesielski, Węgiel i jego związki (z dem.) — Sambor: Polityka Zak. Krzyż. wobec Polski i Litwy przed bitwą grunwaldzką. — Sanok: J. Zachara, Zorzanie. — Sądowa Wisznia: dr. W. Cichocki, Gniazda sierocy. — Skole: dr. M. Kopacki, Z rozwoju zwierząt wyższych i człowieka (z dem.) — Stanisławów: J. Krajewski, Krzyżacy w Polsce przed Grunwaldem. — Strzyżów: dr. S. Dudek, Sen i senne marzenia ze stanowiska fizjol.-psychol. — Tarnopol: ks. M. Urba, Tołstoj. — Trembowla: W. Piskozub, O prądach indukcyjnych (z dem.) — Turka: M. Prószczyński, Pierwiastki literatury polskiej. — Złoczów: M. Maksymczuk, Rozwój stylów w sztukach plastycznych (z obr. św.) — Żółkiew: W. Angielski, Lirycy rzymscy.

— **Konferencja.** We wtorek, dnia 8 b. m., w sali ratuszowej o godzinie 6 wieczorem prof. ks. dr. Kazimierz Wais wypowie rzecz p. t. „Pochodzenie człowieka“.

Kart wstępu dostać można w biurze Towarzystwa im. Piotra Skargi (ul. Trzeciego Maja 1. 4) w cenie: krzesło 1 kor., miejsce stojące 50 hal., galeria 20 hal.

Dochód z wstępu przeznaczony na rzecz Towarzystwa im. Piotra Skargi.

— **W katedrze ormiańskiej** będzie miał JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz szereg konferencji religijnych począwszy od poniedziałku, dnia 7 b. m., do czwartku włącznie, to jest d. 10 marca.

Konferencje dla panów i pań rozpoczynać się będą codziennie o godz. 7 wieczorem. Temat konferencji: „Życie wewnętrzne“, 1. konf. „Chrystus a życie wewnętrzne“, 2. konf. „Dusza a praca wewnętrzna“, 3. konf. „Przeszkody życia duchowego“, 4. konf. „Życie święte“.

— **Miejska komisja reformy wyborczej** odbyła wczoraj wieczorem pod przewodnictwem radnego p. Riedla posiedzenie, na którym prowadzono w dalszym ciągu dyskusję ogólną. Zastanawiano się nad tem, czy nie należy zacząć z reformą aż do czasu, kiedy rezultat przeprowadzonego z końcem roku 1910 spisu ludności da podstawy do oceny obecnych stosunków w mieście pod względem narodowym, wyznaniowym i podatkowym. Sprawy tej na razie nie rozstrzygnięto. Podniesiono również myśl wyboru subkomitetu, który rozpatrzyłby zgłoszone już dotychczas projekty reformy i zdał o tem sprawę pełnej komisji. Po trzygodzinnej dyskusji, gdy do głosu było zapisanych jeszcze ośmiu mowców, dalsze obrady odroczone do następnego posiedzenia, które ma się odbyć w piątek, dnia 11 b. m.

— **Wiec obywatelski** w sprawie zniesienia wału i rampy w dzielnicy Żółkiewskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 6 b. m., o godzinie 4 po południu w sali gimnastycznej szkoły im. Sobieskiego przy ul. Zamarstynowskiej.

— **Kurs uzupełniający dla profesorów szkół średnich.** Celem ułatwienia pobytu we Lwowie zamiejscowym uczestnikom kursu, który odbędzie się w dniach od 14—21 b. m., powstał w łonie Towarzystwa naukowych szkół wyższych „komitet gospodarczy”. Uczestnicy kursu, pragnący zamówić sobie za pośrednictwem komitetu mieszkanie lub obłady, zechcą zgłaszać zamówienia pod adresem: Administracja T. N. S. W. ul. Małeckiego 5, najpóźniej do dnia 10 b. m. i do zamówienia dołączyć 5 K. tytułem zadatku.

— **Odezwa do ludzi dobrej woli i serca!** Znałe już od lat wielu Przytułisko św. Józefa we Lwowie (ul. Piekarska 1. 69) utrzymuje i wychowuje biedne małe sierotki, którym los wydarł już w zaraniu czując opiekę rodzicielską, a skażał je na nędzę i niewygody życia. Zakład ten zwracając się za pośrednictwem naszym do ludzi dobrego serca i woli z prośbą o wsparcie, donosi zarazem, że do zbierania ofiar w kraju naszym upoważnił dwie osoby świeckie, p. Maryę Fedorowicz z towarzyszką opatrzoną książką ze staupilią Przytułiska, dla zbierania zaś datków we Lwowie posiada legitymację p. Marya Nowińska.

— **Z Kasyna miejskiego.** Wystawa szkiców, nadesłanych na konkurs w sprawie budowy nowego gmachu, Kasyna miejskiego zostanie otwarta jutro, w niedzielę, w sali Kasyna.

— **Wieczór deklamacyjny** p. Władysława Woleńskiego, zapowiedziany na jutro, obudził powszechnie zajęcie. Misternie ułożony program pozwoli artystce rozwinąć w całej pełni swój talent recytatorski. Szerokie koła interesujące się sztuką skorzastają też niezawodnie ze sposobności, by zaznaczyć swą sympatię i uznanie zasłużonemu artyście, który po dłuższej przerwie staje znowu przed ich forum.

Działalność Woleńskiego na scenie miała chwile niezwyklego blasku i w niepamięć pójść nie powinna i nie może. Jutrzejszy wieczór deklamacyjny uzasadni to z pewnością wymownie.

— **Irena Solska we Lwowie.** Miłą niespodziankę gotuje nam „Tow. wzajemnej pomocy literatów i artystów polskich” we Lwowie. Dnia 15 marca na „Wieczorze najmłodszej liryki i poezji polskiej” wystąpi znana i ceniona artystka teatru krakowskiego p. Irena Solska. Ufamy, iż liczni wielbicieli talentu pani Solskiej szczerze zapełnią salę Kasyna miejskiego dając tem wyraz sympatii, jaką zawsze pani Solska cieszyła się u nas.

Jako godni jej partnerzy wystąpią w części deklamacyjnej panowie Adwentowicz i Cz. Krzyżanowski.

Część muzyczną wieczoru objęła panna Argasińska przy pomocy p. Steinmanna.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarniach Połonieckiego, Altenberga, Gubrynowicza.

Termin wieczoru został przesunięty z 7 marca na 15 marca z powodu niemożności przybycia p. Solskiej na ten dzień.

— **Z higieny dziewcząt w wieku szkolnym.** Na ten temat wygłosi jutro, w niedzielę, w wielkiej sali ratuszowej docent dr. Eugeniusz Piasecki, uproszony przez Towarz. „Ochrona młodości”, odczyt ważny dla wszystkich interesujących się tem doniosłym zagadnieniem, w szczególności zaś dla rodziców i opiekunów. Odczyt odbędzie się o godz. 6 wieczorem. Wstęp wolny.

— **Szkoła dla aspirantów farmacji.**

Pragnąc ułatwić uczniom farmacji naukę do egzaminu tyrocyalnego i dać im należyte przygotowanie do wykładów uniwersyteckich, oraz wnikając w treść projektu rządowego o wykształceniu zawodowym aspirantów, założyło Gremium aptekarzy Galicji wschodniej szkołę dla aspirantów, którą prowadzi już rok drugi. Nowy kurs rozpocznie się dnia 1 kwietnia b. r. i obejmować będzie, jak dotąd, wykłady z chemii farmaceutycznej, botaniki, fizyki i praktycznej farmacji. Zgłoszenia aspirantów, względnie aspirantek, przyjmuje osobiście lub listownie przewodniczący Gremium, aptekarz p. Karol Sklepiński, do dnia 15 marca b. r. Taksa wynosi 80 kor. i złożona być winna przy wpisie.

— **Wielki kabaret artystyczny,** który urządził Tow. wzajemnej pomocy członków Teatru miejskiego w sali Filharmonii we wtorek, 15 b. m., a to na dochód utworzenia letniska dla pracowników naszej sceny — zapowiada się, jak nam donoszą, nad wyraz wspaniale. Program ma składać się tylko z rzeczy wysoce artystycznych, a wprost nadzwyczajnych, we Lwowie nigdy dotąd niewidzianych; ułożono go zaś w ten sposób, że i cała publiczność weźmie udział w jego wykonaniu. Sto stolików, bajecznie oświetlonych, — tak brzmi dalszy komunikat — umyślnie dla kabaretu wykonanych, wypełni dużą salę Filharmonii i wszystkich gości, a zebrani goście usłyszą sto arcywesołych igraszek kabaretowych w wykonaniu pierwszorzędných artystów zawodowych i najlepszych amatorów.

We wtorek najbliższy (8 b. m.) rozpoczyna się sprzedaż biletów w składzie nut W. Zadurwicz, gdzie je można zamawiać i nabywać tylko na podstawie zaproszenia.

Sprzedają zajmują się pp. komitetowi w godzinach od 11 do 1 w południe i od 5 do 7 wieczorem.

— **Wyścigi konne wiosenne** odbędą się w dniach 15, 16, 19, 22, 26 i 29 maja.

— **Choroba burmistrza m. Wiednia.** Wydany wczoraj wieczorem biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera opiewa: Temperatura 36,8, puls 82, małe napięty, czynność serca równa, funkcja nerek gorsza; ze strony płuc niema żadnych objawów, przyjmowanie pokarmów bardzo niedostateczne, stan sił równy, sensoryum wolne. Pacjent skarży się na wielkie osłabienie i nudności.

— **Uwolnienie po odbyciu kary.** Z Pragi donoszą: Były prezes Kasy zaliczkowej św. Wacława, ks. Drozd, skazany wr. 1903 na kilkuletnie ciężkie więzienie za defraudację 7 milionów koron, został onegdaj po odbyciu kary wypuszczony z więzienia.

△ **Zgubiono:** złotą broszkę w kształcie strzałki, ozdobioną czerwonym kamieniem.

△ **Znaleziono:** w ulicy Kazimierzowskiej książeczkę wkładową galic. Kasy oszczędności nr. 88.001; w westybulu krajowej dyrekcji skarbu pulares, zawierającą 80 kor.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Gabryeli Bulakowej, zamieszkałej przy ul. Szumlańskiego 1. 10, skradziono złoty zegarek damski, podwójnie kryty, z monogramem H. B.

Z ganku realności przy ul. Żółkiewskiej 1. 1 skradziono kupcowi p. Józefowi Bombachowi dwie kapy na kółka.

W realności przy ul. Żółkiewskiej 1. 21 przytrzymano wczoraj 19 letnią Bronisławę Kaczorowską na kradzieży pościeli, wywieszonych na ganku przez p. J. Reifową.

Wczoraj po południu aresztowała policja w ulicy Kościuszki dwu notowanych rzemieślników Edmunda Wenklera i Piotra Meke-ryszka, u których znaleziono 13 kor. 80 hal-gotówką, 315 starych monet srebrnych i miedzianych, oraz dużo i wytrych. Obu oddano do aresztów policyjnych.

(△) **Znaczna kradzież.** Do mieszkania p. Frosta, restauratora, zamieszkałego przy pl. Dąbrowskiego 1. 1a) włamali się wczoraj złodzieje i skradli biżuterię i zastawę stołową, łącznej wartości 3700 koron.

(△) **Nagły zgon.** Trzydziestosiemioletni strażak ogiowy Onufry Wołoszyn dostał wczoraj po południu na strażnicy ogniowej wybuchu krwi i zanim dobiegł do drzwi stacyi ratunkowej, mieszczącej się w tym samym gmachu, padł na ziemię i wyzionął ducha.

(△) **Zagadkowy przybysz.** W hotelu Bombacha aresztowała wczoraj policja Adolfa Bluma, rzekomego malarza pokojowego z Kronstadtu, przy którym znaleziono dwie karty okretowe, 270 kor. gotówką i list od niejakiej Berty Baumgartenowej, z którą miał wyjechać za morze. Policja przypuszcza, że Blum jest handlarzem żywego towaru.

— **Odznaczenie plantacji krakowskich.** *Kurier Warszawski* donosi: Na wystawie ogrodniczej jubileuszowej w Warszawie eksperci przyznali plantacyom miejskim w Krakowie pierwszą nagrodę: wielki medal srebrny, albowiem medalem złotym sędziowie nie rozporządzali. Zważywszy, że wystawione przez krakowskie plantacje rośliny odznaczają się wyborną hodowlą i wspaniałością okazów, a przytem są nadzwyczaj estetycznie ugrupowane i stanowią prawdziwą atrakcję wystawy, zarząd Towarzystwa ogrodniczego warszawskiego postanowił na pierwszą nagrodę przeznaczyć medal złoty.

— **Kronika krakowska.** Sąd krajowy karny w Krakowie — jak nam ztamtąd donoszą — zarządził wczoraj w południe aresztowanie radnego m. Podgórze i byłego przełożonego kahału, Izaaka Aleksandrowicza i jego zięcia, Zygmunta Schapiry, jako podejrzanych o oszustwo ze spirytusem na szkodę skarbu Państwa, Aleksandrowicz należy do najbogatszych obywateli m. Podgórze.

Pod zarzutem szpiegostwa aresztowano zaś 23 letnią Antoninę Rękosiewiczównę z Warszawy, wydaloną już raz z granic Monarchii. Aresztowana bawiła w roku ubiegłym w Krakowie z polecenia ochrony warszawskiej. W ostatnich czasach bawiła w Krakowie po kilka dni, każdym razem pod innym nazwiskiem. Odgrywała rolę pośredniczącą między nowo odkrytą, dotąd jednak nieprzyznaną szajką szpiegów.

— **W magazynach towarowych na stacyi w Brodach** odbędzie się dnia 14 b. m. o godzinie 9 rano publiczny przetarg rezerwowaru żelaznego „dla celów wodociagowych” wagi około 600 kg. wraz z przyborami, łącznej wartości 1000 koron.

— **Zgon śpiewaka podczas koncertu.** Śpiewak Demuth zmarł wczoraj nagle w Czeruiowcach wskutek ataku apoplektycznego w czasie przerwy podczas koncertu.

Kronika prowincjonalna.

§ Najbliższe postoje wystawy ruchomej Ligi pomocy przemysłowej, połączone z wykładami o przemysle krajowym, ilustrowanymi obrazami świetlnymi, odbędą się w powiecie wielickim w następujących miejscowościach:

Bieżanów 8 i 9 marca b. r. (wiece 9), Koźnice 10 marca b. r. (wiece 10), Świątniki 11 marca b. r. (wiece 11), Siepraw 12 i 13 marca b. r. (wiece 13), Zakliczyn 14 i 15 marca b. r. (wiece 15), Dobczyce 16 i 17 marca b. r. (wiece 17), Gdów 18 i 19 marca b. r. (wiece 19), Gruszów 20 i 21 marca b. r. (wiece 20), Wiśniowa 22 i 23 marca b. r. (wiece 22).

§ Pożar. We środę koło godz. 3 po południu wybuchł wielki pożar w kompleksie budynków przy drodze między Kątami a Chrzanowem. Spłonęło 50 stodół, leżących sto kilkadziesiąt sąsiedko. W akcyi ratunkowej brała udział straż pożarna z Chrzanowa, Trzebini i sąsiednich miejscowości. Straty wynoszą około 200.000 koron. Przyczyna pożaru dotychczas nieznana.

Kronika zagraniczna.

* **Tajemnicze morderstwo.** Policja paryska znalazła w tych dniach na Rue Botzaris straszliwie pokaleczoną głowę młodej dziewczyny, owinitą w papier i materję. Lekarze sądowi stwierdzili, że głowa została świeżo oddzielona od tułowia. Identyfikacji zamordowanej nie zdołano stwierdzić. W związku ze zbrodnią pozostało prawdopodobnie doniesienie, jakie policja otrzymała z Pichou, że w pobliżu miasta znaleziono trupa kobiety z odciętą głową.

* **Znaczna kradzież.** Jak donoszą dzienniki petersburskie, z krypty carskiej w twierdzy petropawłowskiej skradziono 20 krzyżów złotych i srebrnych wielkiej wartości.

Notatki literacko-artystyczne.

(mr.) **Polskie wypisy historyczne** ukazały się w Warszawie nakładem ruchliwej księgarni M. Arcta. Podręcznik to przy nauce historii polskiej, udzielanej zwłaszcza prywatnie, niezbędny, ułatwia bowiem w wysokim stopniu działalność pedagogowi, a pozwala równocześnie uczniom jego z wyjątków wybitniejszych dzieł historycznych, bez zbytecznego zmęczenia umysłu, poznać w przybliżeniu bodaj całokształt naszych dziejów. Pedagog znajdzie w nim systematycznie i umiejętnie, z dużym zjawstwem literatury historycznej, ugrupowany materiał, którym posługiwać się może dowolnie jako lekturą pomocniczą swego wykładu. „Polskie wypisy historyczne” ułożyła p. Kamilla Chołoniewska. Książkę zdobią liczne ilustracje, zdobędzie też ona, wobec wzmoczonego ruchu oświatowego, szerokie zastosowanie praktyczne.

»**Miesięcznika Heraldycznego**» Nr. 2 trzeciego roku wydawnictwa rozpoczyna dalszy ciąg interesującej rozprawy Gustawa Manteuffla „O starodawnej szlachcie krzyżacko-rycerskiej na kresach inflanckich”. Dr. Jan hr. Drohojowski kreśli „Przyczynę do krytyki źródeł z zakresu heraldyki i genealogii”; dr. Władysław Semkowicz omawia „Przywilej rodu Dobno z r. 1410 w świetle genealogii rodu”; wreszcie ks. Jan Sygański T. J. ogłasza urywek „Z notat heraldyczno-genealogicznych”. Ciekawy i bogaty numer *Miesięcznika* kończą stałe rubryki.

»**Świata Słowiańskiego**» zeszyt marcowy przynosi następujące artykuły: „Rossya a Polska wobec Słowianiszczyzny”; Jerzego Nikodema „Słowicy wobec iliryzmu”; W. R. Wegnerowicza „Początki dramatu chorwackiego”; Stanisława Warcholika „Uwaga o renegactwie w Cieszyńskim” i Edmunda Kołodziejczyka „Z przeszłości słowianofilstwa w Polsce”. Zeszyt zamyka obszerny przegląd prasy słowiańskiej i bogata kronika.

Z muzyki. (Z pierwszego występu Greta Forst w „Madame Butterfly”. — Koncert Eugeniusza Ysaya w sali Filharmonii — pierwszy).

Dwa wieczory ostatnie, bezpośrednio po sobie następujące spędziliśmy pod znakiem wirtuozów par excellence wybitnych. Rzecz naturalna, że obie sale (teatralna i Filharmonii), które gościnnie używały, zapelnione były do szczytów, że entuzjazm publiczności był wielki, że obie sale (a szczególnie sala Filharmonii) trzęsły się od oklasków, braw i energicznych domagań się bisów.

Artystką bardzo poważną (co do umiejętności) jest p. Greta Forst, czwartkowa przedstawicielka Butterfly, dysponująca przytem głosem pierwszorzędnej wartości, szlachetnym niezmiernie i podatnym. Wysoka kultura śpiewaczki przejawia się nie tylko w każdej frazie podanej bardzo ładnie i pięknie zaokrąglonej, lecz zarówno w całym przeprowadzeniu kreacji, również i jednolitej, rozwijającej się w sposób wysoce trafny i konsekwentny.

Mimo te zalety, tak rzadko spotykane w równie zgodnej harmonii, artystka nie ujęła wszystkich w tym samym stopniu, nie zdobyła uznania na całej linii, nie rozentuzjazmowała wreszcie mas szerszych. Przyczyna jest chyba pewien nadmiar szlachetności w prowadzeniu

wokalnej partii i pewien brak „teatralności” i „temperatury” w postaci, tej nieuchwytniej dalekiej „kobiecości”, która zaraz w pierwszej chwili pojawienia się artystki przed rampą, czy na estradzie, ujmuje wszystkich i chwytą za serce, lub usposabia owe masy zimno i nuię sympatycznie.

Obecność Greta Forst oddziaływała za to bardzo podniecająco na otoczenie jej na scenie — a zatem na grono w każdym razie więcej kompetentne — które dzięki temu znacznie szlachetniejszy osiągnęło poziom.

Wieczór piątkowy znowu, obok powtórnego występu p. Stefani Dąbrowskiej w teatrze, przyniósł w sali Filharmonii koncert Eugeniusza Ysaya, który, jak za poprzedniej swej bytności we Lwowie, porwał wszystkich istotnie i przez cały ciąg swej produkcyi trzymał w napięciu i niezmiennym podziwie dla swej gry iście bajecznej.

Nowym był dla melomanów syn skrzypki, a mianowicie Gabriel Ysay, który wspólnie z ojcem wykonał Godarda sześć duetów na dwoje skrzypiec. Młody Ysay rozporządza ładnym tonem i przyzwrotną techniką, czy jednak posiada ową „iskrę Bożą”, trudno ocenić, słysząc go tylko w produkcyi zespołowej, gdzie mimo wszystko musiał się zastosowywać do brzmienia całości. W charakterze akompaniatora i współkoncertanta stanął na estradzie brat Ysaya, p. Teofil, znany zresztą z poprzednich występów słynnego wirtuoza.

Do szczegółów koncertu i wszystkich wykonawców powrócimy jeszcze po drugim koncercie, zapowiedzianym na poniedziałek, to samo tyczy się w pewnej mierze Greta Forst, która dzisiaj wystąpi ponownie w „Madame Butterfly”. (db.)

(b) **Kolo spiewackie polskie w Poznaniu** wystąpiło onegdaj z pierwszym swym dorocznym koncertem, na którym pod dyrekcją p. M. Fibaka wykonano kilku pieśni Moniuszki, a nadto „Taniec szkieletów” Studzińskiego i Maszyńskiego, „Chrystus z nami”. Atrakcją koncertu był śpiew p. Teresy Papińskiej, wyróżniającej się pięknym i wyszkolonym sopranem lirycznym. Z uznaniem też przyjęto grę na wiolonczeli p. Fibaka.

(b) **Drugą symfonię Ottona Nicolaina** (1810 — 1849) odnalazł znany badacz Jerzy Kruse. Symfonia ta (c-moll) napisana została w r. 1831, a wykonana była w 1833 r. w Berlinie. Dzieło to utrzymane jest w stylu romantycznym i pod silnym wpływem Beethovena. Kruse w roku ubiegłym znalazł był rękopis symfonii d-dur tegoż autora, pochodzącą z r. 1835.

(b) **W Rzymie** zmarła wdowa po znakomitym kompozytorze rosyjskim Wiera Rubinsteina z pochodzenia Gruzinka. Z trojga dzieci kompozytora pozostała przy życiu jedynie jeszcze córka zamężna za Szapirą (ale nie lwowskim).

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Madame Butterfly”, opera w 3 aktach Pućciniego, 2 i ostatni występ Grete Forst, primadonny opery nadwornej w Wiedniu, oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artyści opery warszawskiej.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po poł. po raz 5 „Zbrodnia i kara”, dramat w 8 odsłonach z powieści Dostojewskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 9 „Krysia leśniczanka”, operetka w 3 aktach J. Jarno.

W poniedziałek, po raz 1 (nowość) „Instynkt”, sztuka w 3 aktach H. Kistaemeckersa, z udziałem: Laury Dunin, Stefani Michnowskiej, Eugenii Kwiatkiewiczowej, Józefa Chmielińskiego, Władysława Kwiatkiewicza; Franciszka Frączkowskiego, Władysława Ratschki i Władysława Martynowicza. Na zakończenie występ gościnny Stefani Dąbrowskiej, tancerki klasycznej, uczenicy Izadory Duncan.

We wtorek, po raz 1 (nowość) „Opowieść ukraińska”, opera w 2 aktach, podług poematu A. Malczewskiego „Młoda”, muzyka Miecz. Sołtysa, z udziałem Stanisławy Korwin Szymonowskiej, Zofii Skibińskiej, Józefa Manna, Adama Okońskiego, Adama Dobosza i Leona Jelińskiego.

W środę, po raz 2. „Instynkt”, sztuka w 3 aktach H. Kistaemeckersa. Na zakończenie, występ gościnny Stefani Dąbrowskiej, tancerki klasycznej, uczenicy Izadory Duncan.

We czwartek, po raz 2, „Opowieść ukraińska”, opera w 2 aktach podług poematu A. Malczewskiego, muzyka Mieczysława Sołtysa.

W piątek (wznowienie) „Madame Sans-Gêne”, komedia w 4 aktach W. Sardou, z Wandą Siemaszkową w roli tytułowej i Ferdynandem Feldmanem w roli Napoleona. Na zakończenie występ Stefani Dąbrowskiej, tancerki klasycznej, uczenicy Izadory Duncan.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Panna męzka”, komedia w 3 aktach J. Korzeniowskiego. — Zakończy „Pan Benet”, komedia w 1 akcie, A. hr. Fredry.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz trzeci, „Opowieść ukraińska“, opera w 2 aktach M. Soltysa.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po południu, po raz trzeci, „Złote kajdany“, tragi-komedia w 5 aktach Józ. Korzeniowskiego. Na zakończenie gościnny występ Stefani Dąbrowskiej, tancerki klasycznej, uczennicy Izadory Duncan.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz dziesiąty, „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela, po poł. „Tricouche i Cacolet“, komedia w 5 aktach Meilhaca i L. Halevy. (160 cen).

Niedziela, wieczorem (nowość) „Trylogia Dubrownicka“, hr. Iwona Wojnowića.

Poniedziałek, „Na kwaterze“, (Le billet de logement), komedia w 3 aktach Antoniego Marsa.

Wtorek 8, „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego.

Sroda 9, „Ład w domu“, komedia w 4 aktach Artura Pinero.

Czwartek 10, „Trylogia Dubrownicka“, hr. Iwona Wojnowića.

Piątek 11, Przedstawienie amatorskie.

Sobota 12, „Wesele za czasów rewolucyj“, sztuka w 3 aktach Sofusa Michaelsa.

Niedziela 13 po południu, „Komedia omyłki“, komedia w 7 obrazach W. Szekspira.

Niedziela 13 wieczorem, „Wesele za czasów rewolucyj“, sztuka w 3 aktach Sofusa Michaelsa.

Poniedziałek 14, „Aktorki“, komedia w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Z LWOWSKIEGO SALONU.

Wielką salę w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, zajął na obecnej wystawie Wojciech Weiss; znakomity ten artysta, rzadki gość na naszych wystawach, zasługuje na to, żeby mu się bliżej przypatrzeć i lepiej go poznać.

Jeden z najlepszych uczniów Akademii krakowskiej z czasów pomatejkowskich, znany wszystkim, których obchodzi rzetelna, prawdziwa sztuka, dziś jeden z najtęższych rysowników w Polsce, autor jednego z najznakomitszych portretów, jakie sztuka polska w ostatnich czasach wydała (genialny portret rodziców!), jest Weiss obecnie jednym z najgłębszych i najszerzszych artystów współczesnych. Obrazy jego, często, bardzo często będące dla przeciętnej publiczności... „kawiorem dla tłumu“ — jak mawiał Norwid — robione bez żadnej oficjalnej recepty, są dokumentem wybitnej indywidualności, kultury zdobytej za granicami, a przetrwającej w sobie i przetłumaczonej na własny swój język, rozległej inteligencji artystycznej, specjalnej, jemu tylko właściwej techniki, głębokiej psychicznej bezpośredniości i niepospolitej łatwości w formułowaniu barwy zarówno jak i kształtu. Jego, wyżej wspomniany portret rodziców, o którym pisał Górski, że „jest to nietylko wspaniałe dzieło głębokiej synowskiej czci i miłości, ale jeden z najlepszy portretów, wymalowanych przez Polaka w Polsce“ — obraz „Janek i Franek“, portret dwu chłopców, oddający znakomicie całą tajemną psychologię dziecięcą, przebijającą się przez te niezrównanie namalowane oczy, które tu, jak rzadko, są istotnie zwierciadłem duszy chłopięcej, usta, u jednego figlarne, w kącikach których czai się nadmiar wesołości i słonecznej pustoty, u drugiego cokolwiek smutne, świadczące o częstym zamyśleniu i pewnej melancholii — portret mężczyzny, reprodukowany w „Sztuce polskiej“, świetny w rysunku i kompozycji, z wyrazem pysznym tych oczu energicznych i wymownych ust, wreszcie całe mnóstwo innych obrazów, w których przebiega się pewne *refinement* kultury nabytej na pierwszorzędnym rynku twórczości europejskiej, zespolone z energią dojrzalego twórcy, który idzie własnymi drogami, z wytworną subtelnością, powagą i zrównoważeniem, oto dotychczasowy dorobek artystyczny Weissa. P. A. Cybulski dobrze go charakteryzuje, pisząc o nim: „Mimo całą czysto malarską pasję z jaką traktuje i świetnie zazwyczaj rozwiązuje malarskie zagadnienia swoich obrazów. Weiss jest raczej typem północnym, typem artysty-mysliciela. Jakkolwiek bądź, twórczość jego, zespalaćca organicznie pierwiastek zmysłowy z myślowym, jest sztuką prawną i szlachetną. Gardząc wszelkim utartym konwenansem, własnym zupełnie językiem przemawia z niej pełnią indywidualnego życia pulsująca, bardzo współczesna, bardzo zastanawiająca dusza ludzka“.

Jakaż szkoda, że publiczność lwowska, która prawie nie zna Weissa, nie może tych rzeczy oglądać na obecnej wystawie, przynajmniej tak dokładnie i świetnie, jakby na to artysta zasługiwał; są między wystawionymi obrazami Weissa rzeczy wielkiej wartości, nie ma jednak najlepszych! Kto go nie

znał, a chce go poznać dopiero teraz, nie pozna go stanowczo w całej jego pełni; nie mniej jednak są to obrazy, mogące być atrakcją niejednej pierwszorzędnej wystawy. Przedewszystkiem portret dwu chłopców, świetny w rysunku, doskonale rozmieszczony, robiony liniami dużymi, z bardzo dobrym wyrazem — portret śpiącej staruszki i ten drugi obok, niezmiernie prostym sposobem malowany; to samo powiedzieć można o „Matce“ i kilku innych jeszcze rzeczach. „Martwe natury“ Weissa przypominają w technice podobne obrazy Cezanne'a. „Autoportret“, w szczegółach swoich dobry, traci cokolwiek manierą pointylistów. Akty, wnętrza i pejzaże, dobre, nawet bardzo dobre i ciekawe, Weissa jednak stać na lepsze rzeczy.

Dobre wrażenie całej sali psuje duży portret „Pani K.“ A. Augustynowicza: artysta, jeden przecie z bardzo ciekawych i umiających dużo, malarz bardzo inteligentny i wybitny portrecista, sam sobie zaszkodził, pozwalając w tej właśnie sali umieścić swe ostatnie dzieło, które w otoczeniu obrazów Weissa, nie jaskrawiej wykazuje wszystkie swoje niedociągnięcia i błędy. Augustynowicz nie potrafi namalować kompletnie złej rzeczy, obraz jego dużo zalet posiada, wobec jednak poprzednich jego obrazów, nie jest stanowczo krokiem naprzód. Cała kompozycja jest jakaś sztywna, wymuszona, nienaturalna, jedna ręka w rysunku zupełnie chybiona, twarda, drewniana, postać z wysiłkiem nakręcona do męczącej pozy, która przebiega się w tym wysiłonym, nieszczerym uśmiechu, fiolet sukni niesharmonizowany z kolorem róż. Bardzo dobry jest pies, rysowany pewnie, cokolwiek również „pozujący“, ze stosownym wyrazem oczu. Po za temi jednak niedomaganiem, znać w tym portrecie rękę sprawną i artystę nieposłedniego.

S. Filipkiewicz wystawił cały szereg pejzaży: do najlepszych zaliczam „Dunajec“ (I i II.) z bardzo dobrą perspektywą, „Strumień górski“ w obramieniu łachy śniegowej, ze świetną, w zimnym kolorze wodą, „Szary dzień w Tatrach“, w bardzo dobrym świetle, nadającym tem większą grozy ciężale leżącym górcom, kilka widoków, oświetlonych odbłaskiem słońca, które już zaszło, czerwieni jeszcze tylko chmury i sypie jakby proch świetlny na zaciągającą się już mgłą przedwieczorną przestrzeń. Kwiaty Filipkiewicza, prawie wszystkie, to kwiaty, które straciły już na swojej kruchości i świeżości i cokolwiek przywędnięte, tkwią w kłosach i wazonach, tęskniąc za słońcem i powietrzem — a wszystko kolorystycznie zestawione jest z otoczeniem bardzo dobrze, nie rozwiązujące wprawdzie nowych jakichś problemów świetlnych, ale też i nieprzeciętne i zwykłe.

Portrety I. Trusza, widocznie bardzo podobne, pracowite, robione z wielką sumiennością, w kolorze wcale dobre, zwłaszcza portret „Panny K.“, robią wrażenie rzeczy „przepracowanych“ w których gust i pewna może dyrektywa pozujących, hamowały i przysparzały większy rozmach, szczerść i bezpośredniość głębszego wypowiedzenia się artystycznego. „Kapliczka“, posiadająca wiele nastroju późnego lata lub jesieni, ma jeden zasadniczy błąd: oto malowana jest tak, że ściany jej nie robią wrażenia ścian, zbudowanych z kamienia czy z cegły, za wiotkie są i chwiejne: całość jednak robi miłe, dodatnie wrażenie. Obok wisi doskonały obrazek „Floksy“ i „Gałąź“, wykazujące wszystkie zalety Trusza, o których już niejednokrotnie na tem miejscu wspominałem.

Przeszło czterdzieści obrazków M. Reyznera, to przeważnie takie sobie prace, które powinien był znany artysta darować znajomym, lub zostawić u siebie w pracowni. Może i są między nimi rzeczy dość dobre, przeważnie jednak są to obrazki, robione bardzo „tanio“, szablonowo, nie mówiąc zgoła nie, a przynajmniej bardzo, bardzo mało jak na Reyznera, w którym znaleźliśmy dotychczas nie tuzinkowego artystę, a który, jeśli chce, jest w stanie dać rzeczy, któreby zupełnie pobili zawieszono na obecnej wystawie malunki.

Rzeźba J. Raszki („Grünwald“) pojęta po malarsku, jest dość silna w kompozycji; nie całkiem jasno tylko tłumaczy się nadmiernie wychylona postać zlatującego z konia krzyżaka, na którego wcale znowu nie tak gwałtownie i potężnie napiera rycerz z kopią, który stoi nawet dość lekko, a mimo to powala na ziemię potężnego wojownika wraz z koniem, który lada chwila runie...

Tak mniej więcej przedstawia się obecna wystawa. Prawda! jest jeszcze na niej projekt pomnika Jagiełły, artysty-rzeźbiarza p. Ostrowskiego z Paryża, o którym na razie nie wydajemy żadnego sądu, zastrzegając to sobie w stosownym czasie.

* * *

Równocześnie z tą wystawą otwarto wystawę fotograficzną; szkoda, iż nie zajęto wszystkich sal — równoczesne otwarcie wystawy obrazów i fotografii, zaliczam do mniej szczęśliwych eksperymentów, z łatwo zrozumiałych przyczyn. W dodatku obecna wystawa fotograficzna nie jest tak wy-

borową i ciekawą, jak te, które mieliśmy sposobność już kilka razy oglądać. Podnieść jednak musimy z uznaniem wielkie zasługi „Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego“, które skutecznie stara się o podniesienie tej sztuki, która zagranicą tak wysoko stoi, a u nas dopiero prawie jest w... zawiązku. Fotografów mamy dużo — przeważnie jednak są to rzemieślnicy, ograniczający się tylko do robienia zwykłych zdjęć grupowych lub pojedynczych podobizn; prawie że niema u nas fotografów, którzyby umieli artystycznie robić zdjęcia n. p. interieurów, lub też barwnych obrazów. Wiem z doświadczenia, że dziś artysta, chcący mieć dobrą reprodukcję swojego obrazu, musi uciekać się po pomoc do Wiednia. Dlatego też na tem żywsze zasługuje uznanie praca Tow., szczególnie pp.: Mikolascha i Hubera, którzy po kilku już latach pracy, mogą poszczycić się dobrymi rezultatami.

Z szeregu rzeczy wystawionych na obecnej wystawie, zasługuje na wyróżnienie: „Portret własny“ p. H. Mikolascha (fotogram gumowy), „Narzeczony“ pp. Mikolascha i Hubera (fotogram gumowy), portrety p. Hubera, które mają już ustalone powodzenie i uznanie w naszym mieście i „Pierwszy śnieg“ (fotogram chlorosrebrowy), prace pp. St. Dunikowskiego, Birtusa, Peschkego, Puchalskiego, Wysoczańskiego, Stepińskiego (przedewszystkiem „Morze“ — fotogram bromosrebrowy) i innych.

Artur Schröder.

CHOPIN.

(Oryginalna koresp. „Gazety Lwowskiej“).

Rzym, 3 marca 1910.

Obchód Chopina w Rzymie.

Nie pamiętam, doprawdy, abym był kiedy we Włoszech na obchodzie tak uroczystym, tak suggestywnym, jak ten, jaki d. 26 lutego Rzym wyprawił Chopinowi. A to dlatego, że uscenizowanie obchodu udało się doskonale. Wielka sala Kolegium Rzymskiego, niedaleko Corsa, posiada wiele staroświeckiej powagi, a pomieścić może do tysiąca osób. Na estradzie więc zostało umieszczone, przybrane w polskie barwy, kolosalne popiersie Chopina, udatne dzieło rzymskiego rzeźbiarza p. Rosa, na tle palm i bambusów. Nad głową kompozytora, odportretowanego według obrazu Ary Scheffera, zwieszała się lampa elektryczna, która w danej chwili zapalono, skoro przysłonięto okna. Na środku estrady stał wspaniały fortepian fabryki Pleyela, użyzony przez dom Ricordi. Z drugiej strony estrady trybuna dla prelegenta pana Barini, znanego tutaj krytyka muzycznego i literata, pulpit i czerwony baldachim. Jedna wielka lampa, zwieszająca się na środku sali, przysłonięta została czerwona materyą. Jednym słowem było to urządzenie à la Ballestrieri — t. j. w rodzaju obrazów „nokturnów“, jakie paryski malarz, na tle życia Chopina wymalował. Cała więc ogromna sala urządzona została w ten sposób, że na dany znak zamieniła się w jedno wielkie „notturmo“, w chwili kiedy pianista Celli rozpoczął miał „Sonatę“ z marszem pogrzebowym, „Nokturn“ (re bemol) i „Wielki Polonez“ (z atakiem konnicy i podobną).

Obchód rozpoczął się o godzinie pół do 4 po południu. Rada miejska okazała się bardzo życzliwą: z Kapitolu nadesłano rośliny do ozdobienia biustu i wejścia, oraz wieńce laurowe; wysypano żółtym piaskiem dostęp do gmachu, jak to się dzieje tylko przy wielkich okazjach, kiedy królestwo włoscy występują. Firma Ricordi ofiarowała się dostarczyć wspaniały fortepian, tak, że komitet polsko-włoski miał ułatwione zadanie.

W ostatnich dniach popyt na bilety, t. j. o zaproszenia był ogromny, tak, że nie można było zadość uczynić wszystkim żądanom, zarówno Włochów, jak i Polaków, którzy w tej porze jest zwykle znaczniejsza liczba w Rzymie.

Przemawiał najsamprzód p. Barini przez trzy kwadranse, przedstawiając synozę życia i utworów Chopina, w sposób ciepły, patryjotyczny ze stanowiska polskiego, opowiadając o Mickiewiczu i o roku 1831 i o narodowym charakterze muzyki naszego mistrza. Dał nawet w krótkości streszczenie Poloneza z „Pana Tadeusza“. Mowę jego przyjęto wielkimi oklaskami. Następnie panna Helena Zdanowiczówna odśpiewała „Hulanke“ i „Kochaj mnie!“ z polskimi słowami, za co obdarzona została bukietem, jaki jej doręczył na estradzie rzeźbiarz Rygier. Jest to młoda śpiewaczka, rodem z Nieświeża, która niebawem wystąpić ma w Petersburgu w operze pod nazwiskiem Donati. Rozporządza ona dużym głosem mezzosopranowym świetnym i śpiewa z werwą. Wreszcie, po śpiewie, przysłonięto okna, zapalono lampy elektryczne, lekko tak-że przysłonięte, a nad biustem kompozytora błysnęła lampa elektryczna, oświetlająca jego oblicze. Na fortepianie płonęły dwa kande-

labry. Wśród religijnej nastrojowej ciszy i półcienia w sali, zaczął grać Celli, grał świetnie „Sonatę“ z marszem pogrzebowym i „Nokturn“ (re bemol) jeden z tych utworów, o których Chopin mówił, że „gra melancholij i smutek“, a na zakończenie dał nam „Poloneza“.

Ogólne wrażenie było rzeczywiście wspaniałe. Słuchano ze skupieniem, przerywając jedynie oklaskami po każdym utworze.

Wszystkie dzienniki rzymskie poświęcają długie artykuły temu obchodowi, który okazał się godnym pamięci mistrza. Wszystkimi też podnoszą wyjątkowy nastrój uroczystości.

Miedzy obecnymi znalazło się naturalnie wielu polskich gości. Na czele patronatu stała księżna Marya z Braniczkiej Radziwiłłowa. Oprócz niej, o ile pamiętam, byli obecni: młoda księżna z hr. Zamoyskich Radziwiłłowa, ks. Lubomirska, hr. Marya z Sapiechów Żółtowska z W. Ks. Poznańskiego, arcybiskup Symon, hrabstwo Izidorowie Czosnowscy, pani Niegołewska, pani Hallerowa z domu Borzęcka, pani Siemiradzka, państwo Pocięko, pani Lasocka z domu ks. Woroniecka, pani Trombini-Dąbrowska, p. Lewandowski, państwo Bakałowiczowie, p. Faszowicz, pani Sokołowska, hr. Czarnecki, pani Gutman z panią Gerlicz, państwo Żeleńscy z Krakowa, prof. Wincenty Zakrzewski z żoną z Krakowa, delegaci krakowskiej Akademii i t. d. i t. d.

Po za tem wiele osób z rzymskiej arystokracji i świat intelektualny włoski, recenzenci pism. Do patronatu należeli także: deputowany Barzilai prezes klubu Prasy, książę Caetani, hrabina z Platerów Malatesta, pani Maurizzi z domu Łopuszańska, hrabina Soderini, do komitetu zaś urządzającego: prof. Artioli, p. A. Darowski, p. Baes-Verfaillie, p. Kossakowski (młody artysta malarz), rzeźbiarz mieszkający w Rzymie A. Madejski i p. Teodor Rygier, oraz rzeźbiarz Rosa.

Jednym słowem, uroczystość udała się i miała wielkie powodzenie. Nawet dzięki jednej z tutejszych pań, przybrane zostało popiersie Chopina w bukiety fiołków, kwiatu drogiego mistrzowi, jak podnosi szczegół ten *Italie*.

W „Arkady“ (Stowarzyszenie literatów) prof. Bonaccioni uczcił Chopina specjalnym obchodem. Towarzystwo św. Cecylii poświęca mu w początkach marca specjalny koncert staraniem prezesa hr. San Martino i prof. Sgambatego. Ten ostatni, znany profesor fortepianu, przerobił „Pieśń litewską“ na fortepian (*Canto lituano*). Jak się także dowiaduję, książka Hipolita Valletty (hr. Franchi), ogłoszona świeżo p. t. „Federico Chopin. La vita e le opere“, znajduje szeroki odbiór. Pożądanie tylko byłoby, aby przyjechał tu Paderewski, Słowiński, lub wreszcie Radwan i zaprezentował Chopina, granego według tradycji. Tego Włochom jeszcze potrzeba. D.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ankieta w sprawie reorganizacji kolei państwowych.

W sali posiedzeń Izby handlowo-przemysłowej rozpoczęły się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta Izby, Leop. Baczewskiego, obrady nad projektem Ministerstwa reorganizacji kolei państwowych.

W obradach wzięli między innymi udział: b. zastępca dyrektora radca Dworu Listowski, st. radca Kochanowski (im. Tow. Leśnego), radca Wydziału krajowego Skwarczyński, prezydent Ciucheński, radni Neumann, Jonasz i dr. Rueker, prof. Zakozeński, delegaci Tow. politechnicznego pp. Kureczyński i Zacharyewicz, delegat galic. Związku fabrycznego p. Elters, inspektor Hingler, delegat kraj. Tow. naftowego dr. Bartoszewicz, delegat Tow. gospodarskiego dr. Rodakiewicz, delegaci Stow. budowniczych pp. Velze i Opolski i w. in.

Dyskusję zagał z ramienia Izby handlowej p. Tenner, streszczając w krótkich słowach projekt (który czytelnicy nasi już znają) i oświadczając, że przeciw temu projektowi należy zaprotestować.

Po odczytaniu dłuższych wywodów b. dyrektora kolei radcy Dworu Wierzbickiego i Juliana bar. Bruckiego, którzy nie mogą osobiście przybyć, przysłali na piśmie swe uwagi, zabrał głos dr. Stesłowicz. Mowca ze stanowiska handlu i przemysłu uważa projekt rządowy za niekorzystny.

Projekt zmierza do przydzielenia części linii galicyjskich do dyrekcji zakrajowych, a to do Czerniowiec. Co do tego ankieta również musi wypowiedzieć swe zdanie.

P. Seweryn Rechter, zastępca firmy Leinkauf, jako delegat stowarzyszenia lwowskich kupców, żądał kreowania trzech dyrekcji na wszystkie sieci Monarchii, względnie jednej dyrekcji dla Galicji, celem ustanowienia jednolitego obszaru gospodarczego i z tego wynikającego jednolitego traktowania potrzeb całego kraju, a w końcu przyznania dyrekcjom szerszego zakresu działania w

kierunku taryfarycznym. Dyrekeya — zdaniem mowcy — powinna mieć prawo przyznawania ulg taryfowych do wysokości 2 milionów koron, co równałoby się 1/3 pre. ogólnych dochodów z sieci galicyjskich kolei.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos st. r. leśnictwa p. Kochanowski, który jako członek państwowej Rady kolejowej sprzeciwił się przydziałowi linii galicyjskich do dyrekeyj w innych krajach się znajdujących, a nadto oświadczył się przeciw nowo utworzonej się mającemu urzędowi pomocniczemu w Wiedniu, natomiast żądając odpowiedniego rozdziału Ministerstwa kolejowego ze szczególnem uwzględnieniem zawodów technicznych i komercyjnych i zwiększenia zakresu działania pojedynczych dyrekeyj.

Dr. Bartoszewicz imieniem krajowego Towarzystwa naftowego również przeciwny był projektowi reorganizacji kolejowej, gdyż ten projekt — zdaniem mowcy — spowoduje podrożenie i większą komplikację w administracji, przemysł zaś straciłby tylko może przez tworzenie nowych instancji, zależnych od Ministerstwa, a dzisiejsze sprawy ulegają tylko zwłoce w załatwieniu. Mowca jest za przyznaniem najszerszych kompetencyj dyrekeyom kolejowym.

Rada dr. Listowski, em. zastępca dyrektora kolei, poddał również projekt rządowy ostrej krytyce, zarzucając mu, że dąży do centralizacji, a zdaniem mowcy, należałoby rozszerzyć kompetencje dyrekeyj. Inna rzecz, że sieć kolejowa poszczególnych dyrekeyj nie powinna być za obszerna, bo wtedy tok urzędowania byłby za powolny. Mowca nie sądzi, aby Ministerstwo przyznało dyrekeyom kompetencje taryfową, bo to nawet niemożliwe, pewnie jednak zmiany taryfowe powinno się zostawić dyrekeyom.

W dalszym ciągu mowca sprzeciwił się przydzielaniu linii galicyjskich do dyrekeyj w Czerniowcach.

Wkońcu wyśuszczyl dr. Listowski szereg przyczyn, dla których kolej u nas chłama i zdaniem mowcy stosunki się nie zmieniają, póki nie rozszerzy się zakresu kompetencyj dyrekeyj kolejowych.

Prez. Ciucheński wyraził zdanie, iż wyłączenie kilku linii galicyjskich i przyłączenie ich do dyrekeyj w Czerniowcach miałyby ten skutek, że w Galicyi musiano by urzędować po niemiecku, a wszelkie zapotrzebowania dla tych linii załatwiano by z natury rzeczy w Czerniowcach ze szkodą przemysłu krajowego. Wobec tego mowca zaprzestował przeciwko wyłączeniu tych linii i całemu projektowi.

R. Jonasz zaapelował do uczestników, aby przedstawili konkretne wnioski, gdyż sam protest nie wystarczy.

R. Neuman żądał w interesie dobra publicznego, by pozostawiono wszystkie linie kolejowe w kraju, przy dyrekeyach krajowych, jakoteż, by rozszerzono i usamodzielniono te dyrekeye, stosownie do potrzeb kraju, a wreszcie pozostawiono dotychczasowe trzy dyrekeye, które w zupełności wystarczają.

Inż. Długoszewski mniema, że należałoby galicyjskie dyrekeye powiększyć o dwie, w Tarnopolu i Nowym Sączu. Tworzenie inspektoratów uważa mowca za zbyt kosztowne.

Rada Skwarezyński był zdania, że reforma powinna pójść w tym kierunku, aby część agend przenieść z Ministerstwa do dyrekeyj, a dla ulżenia zakresu działania dyrekeyj utworzyć nowe inspektoraty.

Inż. Kuczyński przyłączył się również do mowców, żądających decentralizacji kolei. Zdaniem mowcy potrzebaby w Galicyi 4 dyrekeyj.

St. inspektor Hingler zaznaczył, że dążyć należy do uzyskania szerszego zakresu działania dla krajowych dyrekeyj, aby nie mogły wykraczać ponad „normalia” i aby mogły korzystać w całej pełni z raz przyznanego im kredytu.

P. Elters sądzi, że przez stworzenie pięciu centralnych urzędów w Wiedniu, przemysł krajowy poniesie wielkie szkody, gdyż wszelkie dostawy dostaną się w ręce pozakrajowe.

Dlatego mowca prosi, aby Izba handlowa w swej opinii żądała rozszerzenia kompetencyj dyrekeyj krajowych w kwestyi dostaw i przyznania im w tym kierunku stanowczej decyzji bez oglądania się na Wiedeń.

W czasie dyskusji zabierali kilka razy głos p. Baczewski i rada dr. Listowski, udzielając rozmaitych wyjaśnień.

Wkońcu dr. Stesłowicz zapytywał, czy nie dałoby się wprowadzić dla ulpszenia ruchu kolejowego premij i tantyem dla funkcyjaryuszów.

Insp. Hingler odpowiedział, że premie takie wprowadzono w Danii, mowca wątpi jednak, czy dla dobra ogólnego sposób ten okazałby się praktycznym.

Na tem zakończono konferencję, której stenograficzne sprawozdanie wyjsze ma niebawem z druku.

(2) Węgla dla kolei państwowych zakupiono na zapotrzebowanie roku bieżącego

pod bardzo korzystnymi warunkami, bo po cenach znacznie niższych od targowych, mianowicie 35.000 tonn w Ostrawie i 90.000 tonn węgla górno-szlazkiego. Cena targowa węgla pruskiego wynosi 15-20 do 16 koron, kolej państwowa zaś nabyła je po 9 kor. 9 hal. za tonnę. Także i węgiel ostrawski, którego cena targowa wynosi 13 kor. 50 hal. do 14 koron, nabyto po znacznie niższej cenie.

W maju rozpisana będzie dostawa węgla na rok 1911 w ilości 600.000 tonn. Resztę zapotrzebowania pokryją zapasy i dawniejsze umowy.

(3) 4 pre. krajową pożyczkę buko-wińską w kwocie 16 milionów po kursie 92 kor. 30 hal. objęło konsorcjum, złożone z Bankverein, Anglo-banku, Tow. eskontowego, Verkehrs-banku, Merkurego i czeskiego Unionbanku.

Unionbank ogłosił swój bilans za r. 1909. Zysk brutto wynosi 9,342.709 kor. 87 hal., zysk czysty 6,024.980 kor. 65 hal. Bank postanowił od akcyi podwyższonego na 60 milionów kor. kapitału akcyjnego wypłacić 8 pre. dywidendę t. j. po 32 kor. od akcyi.

OSTATNIA POCZTA.

— Przy wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z okręgu 34 (Lany-Libochowice-Nowostraszyce) oddano na agraryusza czeskiego Franciszka Mataka 6.559 głosów, na socjalnego demokrate Antoniego Brusa 5.473. reszta głosów padła na innych kandydatów. Ponieważ żaden z nich nie otrzymał absolutnej większości, przyjdzie między agraryuszem a socjalistą do wyboru ściślejszego, który odbędzie się dnia 10 b. m.

— W parlamencie Rzeszy niemieckiej odbywało się wczoraj drugie czytanie etatu ministerstwa spraw wewnętrznych.

— Na wczorajszym posiedzeniu wło-skiej Izby deputowanych przyszło między podsekretarzem wojny gen. Prudente a deputowanym Chiesą do ostrego starcia z tego powodu, że gen. Prudente odmówił odpowiedzi na interpelację dep. Chiesy, dotyczącą spotkania pewnej damy z gen. Fecia. Z powodu tego starcia musiano przerwać posiedzenie. Podczas przerwy w kuloarach przyszło do osobistego starcia między dep. Chiesą a dep. Morendo. Gen. Prudente posłał swych świadków do dep. Chiesy, a Chiesą do dep. Morendo.

Agencja Stefaniego dodaje do tej wiadomości następujący komentarz: Dama, o którą idzie, jest wdową nazwiskiem Siemens. Spotkanie, o którym wspomina interpelacya, miało nastąpić w Medyolanie r. z.

— Prezes gabinetu Asquith wygłosił wczoraj w Londynie energiczną mowę, w której wskazał, iż jest rzeczą niemożliwą złagodzić sytuację wobec stanowiska lordów. Lordowie ponoszą w całości odpowiedzialność. Izba do końca roku finansowego musi uchwalić te wydatki, które konieczne są do dalszego prowadzenia administracji. W odpowiedzi na żądanie opozycji, by rząd podał dochodowy na rok 1909 i 1910 odrębnie legalizował, Asquith oświadczył, że rząd nie chce zrywać z dotychczasowym zwyczajem i budżet musi być w całości przedłożony.

— Angielska Izba gmin przyjęła w trzecim czytaniu ustawę w sprawie upelnomocnienia ministra skarbu do podjęcia pieniędzy na wykupienie pożyczki wojennej. Mowcy z opozycji zarzucali rządowi, że zwiększa panujące już zamieszanie finansowe.

— Z Madrytu donoszą: Wczoraj pod przewodnictwem króla odbyła się Rada ministeryalna, na której obradowano nad sprawą nowych wyborów, które mają się odbyć w pierwszej połowie maja. Dekret królewski rozwiązujący Izbę i zarządzający nowe wybory niebawem się ukaże.

— Jak głoszą w Konstantynopolu, poseł bułgarski odwiedził wczoraj ministra spraw zagranicznych baszę Rifaata i złożył wobec niego oświadczenie, że zawarte w wywiadach, pomieszczonych w dziennikach rosyjskich, rzekome poglądy ministrów: Paprikowa i Malinowa, nie są nieczem innem, jak tylko zapatrywaniem korespondentów dzienników, które nie odpowiadają zupełnie prawdziwemu stanowisku rządu bułgarskiego wobec Porty. Stanowisko Bułgarii wobec Porty nie zmieniło się i jest nadal przyjazne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 marca. (Tel. prywat.). W biurze delegata Fedorowicza odbyła się wczoraj konferencja w sprawie bezpieczeństwa pu-

blicznego w rozszerzonym Krakowie. Udział w niej wzięli dyrektor policyi Flatau i prezydent miasta. Uznano potrzebę powiększenia straży policyjnej z 300 na 530 osób.

Kraków, 5 marca. (Tel. prywat.). Aresztowanie Aleksandrowicza i zięcia jego Schapiry nastąpiło z powodu, że sprzedawali spirytus niższego stopnia jako spirytus wyższego stopnia i za tańszy towar pobierali wyższą cenę. Manipulacya ta trwała dość długo. Aleksandrowicz tłumaczy się, że on dał tylko firmę i nie wiedział o manipulacji zięcia. Sąd postanowił obu zatrzymać w areszcie.

Aresztowaną tu p. Rękosiewiczównę, podejrzaną o szpiegostwo na rzecz ochrany warszawskiej, odstawiono do szpitala, gdyż ciężko zachorowała.

Choroba dr. Luegera.

Wiedeń, 5 marca. Dziś przed południem wydano następujący buletyn o stanie zdrowia dr. Luegera: Temperatura 36-2°, puls 76 słabszy, czynność serca i nerek gorsza, przebieg gojenia się rany normalny, odżywianie wskutek wymiotów niemożliwe, stan sił widocznie się zmniejsza, przytomność zupełna.

Wiedeń, 5 marca. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan nadał radeom sądu krajowego we Lwowie: Włodzimierzowi Dołęga Zygałłowiczowi i dr. Władysławowi Małaczynskiemu, krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 5 marca. Depntacya w sprawie kolei Jasło-Dębica została przez Prezydium Koła Polskiego i PP. Ministrów: Bilińskiego, Dulębę i Wrębę niezwykle uprzejmie przyjęta.

Wiener Neustadt, 5 marca. Inżynier Warchałowski zdobył dziś nagrodę 5000 K. austriackiej komisji aeronautycznej za lot na przestrzeni 10 km. bez przerwy.

Poznań, 5 marca. (Tel. prywat.). Izba karna zarządziła konfiskatę polskich pieśni-ków „Lutnia polska”, „Śpiewnik sokoli” i „Śpiewnik polski”, dopatrując się w nich treści podburzającej.

Charlottenburg, 5 marca. Na prośbę prokuratury w Olsztynie aresztowano tu wczoraj w południe Schoenebeckową, wdowę po majorze, którego zabił kochanek Schoenebeckowej kapitan Göben.

Paryż, 5 marca. Z Tulonu donoszą, że śledztwo w sprawie malwersacji w Tulonie wykryło nowe fakty. Skandal przybiera nadzwyczaj wielkie rozmiary. Między innymi przedsięwzięto wczoraj w mieszkaniu pewnego urzędnika rewizję, oraz mają nastąpić liczne aresztowania.

Paryż, 5 marca. Temps obszernie omawia konstytucję bośniacką i píše, że jest ona tak liberalna, jak tylko mieszkańcy prowincji anektowanych mogli sobie tego życzyć. Ze względu na położenie polityczne i stopień cywilizacji niepodobna było przyznać im wszystkich swobód, jakie są w krajach zachodnich.

Rzym, 5 marca. Następca tronu greckiego ks. Konstanty przybył tu wczoraj.

Seattle, 5 marca. Nadeszła tu wiadomość, że udało się odkopać znów jeden wagon, zasypany w górach przez lawinę śniegu. Z pomiędzy podróżnych, którzy przez 60 godzin zagrzebani byli w śniegu, dziesięciu było jeszcze przy życiu. Jeden z uratowanych dostał obłąkanie.

Konstantynopol, 5 marca. Izba deputowanych przeniosła się do nowego gmachu w Tofane.

Konstantynopol, 5 marca. Rekrutów 270, wśród nich także chrześcian, wysłano zjazd do Adryanopola.

Konstantynopol, 5 marca. Serbski minister spraw zagranicznych dr. Milovanovic złożył wczoraj wizytę ambasadorowi austro-węgierskiemu msgr. Pallaviciniemu.

Konstantynopol, 5 marca. Ze strony kompetentnej zaprzeczają wiadomości o rzekomej umowie z Serbią w sprawie przewozu materiału wojennego.

Konstantynopol, 5 marca. Jak donosi Tanin z autentycznego źródła, serbski minister spraw zagranicznych Milovanovic przedłożył tureckiemu ministrowi Rifaat baszy projekt umowy w sprawie pozwolenia na przewóz serbskiego materiału wojennego przez Saloniki. W kołach Porty słychać, że umowa ta ma być zawarta na 5 lat.

Madryt, 5 marca. Prezes gabinetu zaprzecza doniesieniu, jakoby król Alfons miał zamiar w ciągu najbliższego tygodnia udać się do Melilli.

Everett, 5 marca. Liczba osób, które zginęły wskutek zasypania pociągu przez lawinę, wynosi według ostatnich obliczeń 118.

Proces Tarnowskiej.

Wenecja, 5 marca. Przed ławą przysięgłych rozpoczął się tu wczoraj proces prze-

ciw mordercom hr. Komarowskiego. Prezydent otworzył rozprawę o godzinie 10 minut 45, poczem przystąpił do losowania ławy przysięgłych. Po jej wylosowaniu przewodniczący zapytał oskarżonych, czy zgodzą się na to, aby rozprawa wraz z przesłuchaniem była prowadzona w języku włoskim. Wszyscy oskarżeni, którzy podczas śledztwa nauczyli się po włosku, zgodzili się na to, poczem przewodniczący odroczył rozprawę do popołudnia.

Wenecja, 5 marca. Na rozprawie popołudniowej odczytano akt oskarżenia. Przewodniczący objaśniał go oskarżonym. Nannow plakał. Tarnowska pomimo to, że przewodniczący wspominał o jej udziale w mordzie, zachowała się spokojnie. Po zaprzysiężeniu rzeczoznawców psychiatrów, przewodniczący odroczył rozprawę do dziś.

(Z rozprawy tej zamieszczać będziemy obszernie sprawozdania, które nadsyłać nam będzie nasz korespondent P. R.).

Polożenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 5 marca. (Tel. prywat.). Komisye gubernialne do spraw Towarzystw i Związków w Królestwie Polskiem otrzymały wyjaśnienie, że organizowane w państwie syonistyczne Towarzystwa żydowskie dążą do narodowej odrębności Żydów i wywołują przez to wśród ludności rdzennej niezadowolenie i rozgoryczenie. Wobec tego komisye gubernialne nie powinny nadać legalizować organizacji syonistycznych, oraz powinny zbadać działalność już istniejących.

Łódź, 5 marca. (Tel. prywat.). Władze warszawskie odnowiły Maryawitom łódzkim utworzenia osobnej komisji szkolnej z oddzielną kasą i oddzielnymi szkołami.

Petersburg, 5 marca. (Tel. prywat.). Pogodni rozbił w Rieczy stosunek ukraińców do sprawy wydzielenia Chelmszczyzny i oświadcza, że ukraińcy rozumieją dobrze, że wydzielenie będzie szkodliwe i dla nich. Ostateczny skutek wydzielenia będzie taki, że ukraińcy prześladowani zbliżą się do ludności polskiej, aby bronić się wspólnie. Wytworzony przez rząd zamęt w kraju wyjdzie tylko na korzyść Niemców, którzy bez przeszkód będą kolonizowali dalej kraj chelmski.

Petersburg, 5 marca. (Tel. prywat.). Koło polskie w Dumie postanowiło głosować łącznie z kadetami przeciw preliminarzowi ministerstwa spraw wewnętrznych. W imieniu Koła przemawiać ma p. Świerzyński.

Petersburg, 5 marca. Now. Wremia píše, że skradziono nie krzyż, lecz wieniec z cerkwi Petropawłowskiej, mianowicie żołnierza, pełniący straż, skradli wielki wieniec srebrny z grobu Piotra Wielkiego i zakopali go w podwórzu. Winnych żołnierzy aresztowano. Innych kradzieży dotychczas nie stwierdzono.

Petersburg, 5 marca. (Tel. prywat.). Ruskoje Znamia występuje ostro przeciw zamierzonej wizycie parlamentarzystów angielskich w Petersburgu, nazywając ją drwinami z ludu rosyjskiego i obrażaniem jego uczuć patriotycznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 marca 1910. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Gdzina 2 minut 30. Akcye austriackiego Zakładu kredytowego 677-50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 832-50, Akcye Anglobanku 316-25, Akcye Unionbanku 608-25, Akcye Länzerbanku 503-50, Akcye Bankverein 553-—, Akcye Bodeneredit 1185-—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 683-—, Akcye kolei państwowych 757-—, Akcye kolei Południowej 127-—, Akcye kolei Elbenthal ——, Akcye kolei Północnej 5490-—, Akcye kolei czerniowieckiej 565-—, Akcye Alpiny 743-—, Akcye Rima Muranyi 670-50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2605-—, Akcye Fabryki broni 705-—, Akcye Tureckie tytoniowe ——, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 882-—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi ——, Renta najowa 95-50, Austriacka Renta koronowa 95-45, Węgierska Renta koronowa 93-50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93-55, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 93-75, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 99-50, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 110-—, 4-pre. Listy Banku krajowego 94-50, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 100-25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97-95, 4-pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93-75, 4-pre. pożyczka m. Lwowa 93-—, Losy tureckie 231-—, Marki 117-67, Rubel 254-75, 5-pre. Rosyjska pożyczka z r. 1906 102-95, Akcye praskiego Banku kredytowego (placowa) 710-—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93-—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

(2287 3-3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie)
przed południem od 8 do 12, po południu
od 2 do 6, — w soboty po południu od
3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 7 marca 1910 od 10 do 12
godziny przed południem: maszyna do
pisania, kasa, materye na ubrania,
książki, fortepian, towary korzenne,
trunki, obuwie, skóry, konfekcja me-
ska, towary łokciowe, przybory do kra-
wieczyzny.

Wtorek 8 marca 1910 od 10 do 12 godziny
przed południem: dwa fortepiany, dy-
wany, broń, obrazy olejne, meble, pia-
nino, kasa, zegarek srebrny, męski złoty
łańcuszek.

Środa 9 marca 1910 od 10 do 12 godziny
przed południem: meble, 3 kasy, obrazy,
2 fortepiany, maszyna do pisania, no-
żna maszyna do szycia, konfekcja me-
ska i dziecienna.

Czwartek 10 marca 1910 od 10 do 12 go-
dziny przed południem: obraz, nożna
maszyna do szycia, srebro, garderoba
męska, 3 gramofony, fortepian, pianino,
towary korzenne, kapelusze damskie i
przybory.

Piątek 11 marca 1910 od 10 do 12 godziny
przed południem: książki, meble, ma-
szyna do cięcia tektury, maszyny do
pisania, srebro, obrazy, dywany, kasa
podręczna, leksykon, prasa żelazna i
torba skórzana.

Sobota 12 marca 1910 od 4 do 8 godziny
po południu: meble, obrazy, towary ko-
rzenne, maszyna do szycia, broń i przy-
bory szkolne.

Sprzedać się mające przedmioty mogą
być oglądane w hali przed licytacją w go-
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. E. 3055/9 (10) (2437)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dmytra i Oleny Fedorków
odbędzie się dnia 10 marca 1910 o go-
dzinie 9 przed południem w sądzie ni-
żej wymienionym, w biurze Nr. 9 na drugim
piętrze licytacja realności obj. lwh. 95 gm.
Weldzisz wraz z przynależnościami, składa-
jącymi się z ogrodu sztachetowego i drzew
owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację
jest oceniona na 10.230 kor., przynależność
na 568 kor.

Najniższa cena wynosi 7198 kor. 66
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku. Ewentualnie sprzedaż zostanie
jedynie pgr. 244 gm. Weldzisz oceniona na
1400 kor. o ile znajdą się oferenci, którzy
ofiarują cenę wystarczającą na pokrycie egze-
kwowanej pretensji z pn. Najniższa cena tej
parceli wynosi 933 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne, które się równo-
cześnie zatwierdza i odnoszące się do tej
nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. Za
zarys warunków licytacyjnych przyznaje się
wierzycielom kwotę 4 kor. 90 hal.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania
licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o
dalszych wydarzeniach tego postępowania je-
dynie przez przybicie na tablicy sądowej,
jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wy-
mienionego i nie wskażą temuż sądowi peł-
nomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 30 stycznia 1910.

L. cz. E. 219/10 (2442)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i
pożyczek w Kalwarii zebrzydowskiej, zastą-
pionego przez adwokata dr. Förstera w Ka-
lwarji odbędzie się dnia 10 marca 1910
o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 24, licytacja
realności lwh. 178 w Leśnicy składającej się
z gruntów ornych i lasu.

Nieruchomość wystawiona na licytację,
jest oceniona na 662 kor.

Najniższa cena wynosi 441 kor. 32
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem
zatwierdza się i odnoszące się do tej nie-
ruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)

może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć
podczas godzin urzędowych w sądzie niżej
wymienionym w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-
go rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kalwaria, dnia 3 lutego 1910.

L. cz. E. 3567/9 (4) (2452)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Papernika z Lipo-
wiec, odbędzie się dnia 17 marca 1910 o
godz. 9 przed południem w sądzie niżej wy-
mienionym w biurze Nr. V licytacja real-
ności lwh. 1051 ks. gr. gm. Lipowiec skła-
dającej się z gruntu ornego.

Nieruchomość wystawiona na licytację
jest oceniona na 2100 kor.

Najniższa cena wynosi 1400 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-
leży zanotować na karcie ciężarów wykazu
hipotecznego dla wzmiankowanej nierucho-
mości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Przemysław, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. E. 2833/9 (4) (2457)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stefana Sozańskiego odbę-
dzie się dnia 22 marca 1910 o godzinie
11 przed południem w sądzie niżej wymie-
nionym, w biurze Nr. 3, dom Borowca, licy-
tacja realności lwh. 1061 i 1236 ks. gr. gm.
Stary Sambor wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację
są ocenione, a to: realność lwh. 1061 na
kwotę 5908 kor. 20 hal., zaś realność lwh.
1236 ks. gr. Stary Sambor na kwotę 3882
koron.

Najniższa cena wynosi realności lwh.
1061 kwotę 2954 kor. 10 hal., zaś realności
lwh. 1236 ks. gr. Stary Sambor kwotę 1941
kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwier-
dza, i odnoszące się do tych nieruchomości
dokumenta może każdy, mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 8 lutego 1910.

L. cz. E. 2508/8 (12) (2428)
Edykt licytacyjny.

Dnia 22 marca 1910 o godzinie 10 przed
południem w sądzie tutejszym, w biurze
Nr. 20, odbędzie się licytacja realności lwh.
1035 ks. gr. Stryj położonej przy ulicy Wy-
szocerkiewnej i Kazimierza.

Wartość szacunkowa wynosi 115.240
koron.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż
nie nastąpi, wynosi 57.620 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do-
kumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym
w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. E. 2117/7 (42) (2435)
Edykt licytacyjny.

Dnia 23 marca 1910 o godzinie 10 przed
południem odbędzie się w biurze Nr. III
sądu niżej wymienionego relucytacja 3/8
części realności lwh. 18 i 1/20 części real-
ności lwh. 432 w Ratuńowie położonych bez
budynku wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe oceniono na
1125 kor. 25 hal., przynależności zaś na
na 316 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi, wynosi 1000 kor.

Warunki licytacyjne, protokół ocenienia
i inne odnośne akta przejrzeć można w tus.
w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. E. 870/9 (9) (2456)
Edykt licytacyjny.

Dnia 31 marca 1910 o godzinie 10 przed
południem odbędzie się w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 10, licytacja 2/3
części realności lwh. 172 gm. Olechówka,
w skład której wchodzi 1/2 łąka wraz
z przynależnymi budynkami.

Nieruchomość wystawiona na licytację
jest oceniona na 1393 kor. 75 hal., przyna-
leżności zaś na 202 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1064 kor.
48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przy-
jdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym
w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. E. 1307/9 (5) (2459)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczę-
dności w Wieliczce odbędzie się dnia 31
marca 1910 o godzinie 9 minut 30 przed
południem w sądzie niżej wymienionym w
biurze Nr. 15 licytacja:

a) realności lwh. 44 ks. gr. gm. kat.
Rybitwy stanowiącej gospodarstwo rolne z
budynkami,

b) realności lwh. 116 ks. gr. gm. kat.
Rybitwy stanowiącej gospodarstwo rolne bez
budynków.

Nieruchomości te wystawione na licyta-
cję są ocenione a mianowicie:
realność a) na kwotę 2.138 kor. 75 hal.
realność b) na kwotę 1.200 koron.

Najniższa cena wynosi zatem: co do
realności a) kwotę 1.425 kor. 84 hal., co do
realności b) kwotę 800 koron, poniżej tej
ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania
licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o
dalszych wydarzeniach tego postępowania
jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 16 lutego 1910.

L. VIII/b b. 1039/4 (31) (2464 1-3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materya-
łów faszynowych do budowy na rzece: Raby
pod Krzyżanowicami-Baczkowem w klm. od
15.000 do 21.700 zezwolonych przez Komisy-
ję dla regulacji rzek w Galicyi na VII.
posiedzeniu 28 lipca 1909 roku, wykonać się
mających w latach 1910, 1911 i 1912 od-
będzie się dnia 22 marca 1910 o godzinie 12
w południe (czas kolejowy) rozprawa ofer-
towa w e. k. Kierownictwie budowy regu-
lacji Raby w Bochni.

Ilość w powyższym czasie dostawić się
mających materyałów wynosi około:
3.000 m.³ faszyn wiklowych,
11.500 m.³ faszyn lasowych,

174.000 sztuk kółków faszynowych.

Powyżej podana ilość materyałów war-
tości fiskalnej około 34.500 koron ma być
dostarczona do budowy częściowo w ter-
minach oznaczonych przez e. k. Kierowni-
ctwo budowy regulacji Raby w Bochni i
i może być w razie zwiększenia lub zmniej-
szenia zapotrzebowania o 20 procent wię-
ksza lub mniejsza, przedsięwzięcia jed-
nak w razie zwiększenia dostawy nie może
żądać wyższej ceny za materyały w wię-
kszej ilości dostarczone, ani też rościć sobie
jakiegokolwiek pretensji do skarbu Państwa
w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jedno-
stkowych przejrzeć można w godzinach urzę-
dowych w wymienionym e. k. Kierownictwie
budowy, gdzie także do godziny 12 w połu-
dnie oznaczonego na rozprawę dnia, mają
być wnoszone oferty sporządzone ściśle wed-
ług przepisanego wzoru, zaopatrzone zna-
czkiem stempowym na 1 kor. i w wadyum
w kwocie 1.000 koron, w gotówce lub pu-
pilarnych papierach wartościowych, obliżo-
nych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej
podanego wzoru ma być podany jednolity
opust z cen fiskalnych dla całej dostawy
wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 ozna-
czonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś
oddane w innym urzędzie, albo niezaopa-
trzone znaczkiem stempowym lub w wa-
dym, niesporządzone ściśle w sposób prze-
pisany, opiewające na częściową dostawę,
wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych
dla różnych materyałów lub zaopatrzone do-
piskami, nie będą uwzględnione.

Z e. k. Namiesnictwa.
Lwów, dnia 28 lutego 1910.

Stempel	(Wzór oferty.)
1 kor.	Oferta.
Mocą	której ja (my) niżej podpisa-

ny (ni) obowiązuję (my) się w latach . . .
dostarczyć w terminach przez e. k. Kiero-
wnictwo budowy regulacji . . .
w . . . oznaczonych,
materyały faszynowe do budowy regulacyj-
nych na . . . pod . . .
w km. od . . . do . . .
w ilości i pod warunkami podanymi w ob-
wieszczeniu za opustem . . . (cyframi
i słowami) osetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam)
są dokładnie i poddaję (my) się takowym
bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . .

W . . . dnia . . . 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 1976 9 (5) (2455)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Meilecha Goldmana odbę-
dzie się dnia 1 kwietnia 1910 o godzinie 11
rano w sądzie niżej wymienionym w sali
rezerw karnych licytacja realności objętych
lwh. a) 597, b) 599, c) 1/7 części realności
lwh. 603 i d) całej realności lwh. 745 gm.
Rokietnica zobowiązanego własnych wraz z
przynależnościami ad b) składającymi się
z domu, stodoły chlewka i drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytację
są ocenione ad a) 563 kor. 45 hal., ad b)
1.574 koron 92 hal., ad c) 110 kor. 20 hal.,
ad d) 773 kor. 45 hal., przynależności ad
b) zaś na 960 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 375 kor.
63 hal., ad b) 1.689 kor. 95 hal., ad c) 73
kor. 47 hal., ad d) 515 kor. 63 hal., poniżej
tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 2 lutego 1910.

L. cz. E. 1663 9 (15) (2378)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Reichera i innych
wierzycieli odbędzie się dnia 5 kwietnia 1910
o godzinie 9-30 rano w sądzie tutejszym w
biurze Nr. 17 licytacja realności:

a) lwh. 65 księgi grunt. Balin objętej
składającej się z parcel budowlanych i or-
nych, domu, wozowni i stodoły,

b) połowy lwh. 570 księgi grunt. Balin
objętej składającej się z parcel budowlanej i
gruntowych domu i przynależności w 6 drze-
wach owocowych.

Nieruchomości powyższe ocenione są
ad a) na 3.570 kor., ad b) na 317 koron,
przynależności ad b) na 15 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 2.380
koron, ad b) 212 koron, poniżej tej ceny
sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwier-
dza i odnoszące się do tych nieruchomości
dokumenta może każdy, mający chęć ku-
pienia, przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze
Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. E. 4002/9 (4) (2380)

Dnia 1 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja 1/4 części realności lwh. 6 ks. gr. gm. Kątyna stanowiącej grunt z budynkiem. Nieruchomość ta oceniona jest na 514 koron.

Najniższa cena wynosi 343 koron. Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzyć można w biurze 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. E. 477/9 (2375)

Na żądanie Wałerego Dach w Brzesku odbędzie się dnia 6 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacja realności lwh. 22 gminy Brzezowiec składającej się z chałupy ze szopą i gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 2.700 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 1.800 koron 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 13 grudnia 1909.

L. cz. E. 1799/9 (2374)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Radomyślu wielkim odbędzie się dnia 7 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacja 1/6 części realności lwh. 120 gm. Brzesko składającej się z budy z desek i parceli budowlanej.

Jedna szósta część tej nieruchomości wystawionej na licytację jest ocenioną na 116 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 77 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. E. 1497/9 (9) (2383)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Morgensterna z Libuszy odbędzie się dnia 7 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Gorlicach licytacja połowy realności lwh. 19 ks. gr. gm. kat. Męcina mała objętej.

Połowa tej nieruchomości wystawiona na licytację jest ocenioną na kwotę 1.680 koron.

Najniższa cena wynosi 1.120 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 4 stycznia 1910.

L. cz. E. 4917/9 (4) (2430)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 584 ks. gr. Stryj składającej się z domu parterowego drewnianego.

Wartość szacunkowa wynosi 1533 kor. 92 hal.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 766 k r. 96 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 30 stycznia 1910.

L. cz. E. 4205/9 (8) (2436)

Dnia 1 kwietnia 1910 o godz. 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja realności lwh. 76 ks. gr. gm. Huczko l. stanowiącej gruntu z budynkami pod Nr. 84.

Nieruchomość ta oceniona jest na 6470 koron.

Najniższa cena wynosi 4247 koron.

Warunki licytacyjne normalne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 24 lutego 1910.

L. cz. E. 2026/9 (6) (2443)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krosna, zastąpionej przez adwokata dr. Pawłowskiego w Krosnie, odbędzie się dnia 6 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym licytacja realności lwh. 33 gm. kat. Krosno objętej wraz z przynależnościami. Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 6379 kor., przynależności zaś na 28 kor.

Najniższa cena wynosi 3203 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 28 stycznia 1910.

L. cz. E. 2731/8 (18) (2463)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Heleny Kleinowej, zastąpionej przez adw. dr. Stanisława Dobieckiego, odbędzie się dnia 6 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 we Lwowie licytacja realności lwh. 121 ks. gr. gm. Zamarynow objętej zobowiązanej masy spadkowej s. p. Julii Aleksandry Paszkowskiej własnej, składającej się z par. bud. lk. 60/5 z wyłączeniem znajdujących się na niej stajni i części muru.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 18 stycznia 1910.

Konkursa.

L. 26.953/II. (2398 2—3)

Konkurs

na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Niedźwiedziu z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną dwurazową jednokonną jazdę posłańczą do Mszany dolnej i z powrotem,

2. w Skrzydlnej z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego,

3. w Ostrowie, obok Sokala, z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 1.027 kor. rocznie na służącego.

Podania o pierwszą i drugą posadę należy wnieść najpóźniej do 9-tego, zaś o trzecią posadę najpóźniej do 16 marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 27 lutego 1910.

L. 515 (2407 1—2)

Konkurs

Wydział Rady powiatowej w Żółkwi rozpisuje konkurs na posadę pomocnika kancelaryjnego z płacą roczną w kwocie 840 koron.

Kandydaci winni wykazać się, iż posiadają następujące warunki:

1. biegłość w manipulacji biurowej,
2. wyrobione pismo,
3. znajomość obu języków krajowych w słowie i w piśmie,
4. nieposzlakowane życie.

Termin wnoszenia podań upływa dnia 20 marca 1910 r.

Z Wydziału powiatowego.

Sekretarz:

Sidorowicz.

Prezes:

Starzyński.

L. 3750 (2081 3—3)

Konkurs

Wydział powiatowy w Gorlicach rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Gładyszowie, lub Uściu ruskim.

Z powyższą posadą połączona jest roczna płaca 1400 kor. i roczny ryczałt na objazdy 800 kor., tudzież prawo do emerytury a to w granicach postanowień ust. z d. 12 maja 1909 Nr. 63 Dz. u. kr.

Do okręgu powyższego należą gminy: Banica, Jasionka, Krywa, Bartne, Bielanka, Blechnarka, Bodaki, Gładyszów, Hańczowa, Klimkówka, Konieczna, Kunkowa, Kwiaton, Leszczyny, Łosie, Ług, Małastów, Nowica, Pętna, Przegonina, Przysław, Pstrążne, Regetów wyżny i niżny, Ropa, Ropki, Skwirne, Smerekowiec, Uście ruskie, Wirchne, Wysowa i Zdynia.

Starający się o powyższą posadę, muszą wykazać prócz fizycznej zdatności, posiadanie następujących warunków:

1. obywatelstwo austriackie,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek lat 40.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcja wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, według Dz. u. kr. Nr. 83/89. Nadto lekarz okręgowy będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Gorlicach najdalej do dnia 31 marca b. r.

Wydział Rady powiatowej.

Gorlice, dnia 21 lutego 1910.

Spadki.

L. cz. A 8/9 (3) (2252 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że dnia 13 grudnia 1909 w Kliszowie zmarł Mieczysław Artwiński pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanowił dziedzicem Kazimierza Artwińskiego.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Kazimierza Artwińskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Alojzym Malawskim, adwokatem w Tarnowie ustanowionym dla nieobecnych Kazimierza Artwińskiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. A. 584/8 (7) (2006 2—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach Oddział III. podaje do wiadomości, iż dnia 26 września 1908 zmarła w Wojciechowiec Józefa fałse Elżbieta Plebańska z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli a do spadku po niej z ustawy konkuruje jej rodzeństwo, Jan Widocki, Michał Widocki, Agnieszka Widocka i Justyna Nagorniak.

Sąd nie znając pobytu tychże wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli deklarację do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Iwanem Plebańskim dla nich ustanowionym.

Przemyślany, dnia 31 marca 1909.

L. cz. A. VI. 366/9 (3) (1974 2—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje do wiadomości, że dnia 10 czerwca 1909 zmarł w Słobodzie niebysłowskiej Simeon Osadczuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku po nim powołane są z ustawy jego pełnoletnie dzieci Iwan i Stefan Osadczuk tudzież Marya ze Stefaniów z których Stefan Osadczuk ma mieszkać w Kanadzie.

Sąd nie znając jego miejsca pobytu wzywa go, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w sądzie i oświadczył się do spadku. W przeciwnym bowiem razie spadek ten przeprowadzony zostanie z dziedzicami, którzy się zgłosili, i Iwanem Osadczukiem jako ustanowionym dla Stefana Osadczuka kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 20 września 1909.

L. cz. A. 36/9 (11) (1873 2—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie podaje do wiadomości, że Marcin Witrykus zmarł w Toporowie dnia 23 stycznia 1909 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku wedle ustawy powołani są dzieci Iwan, Włodzimierz i Michał Witrykusi.

Gdy miejsce pobytu Iwana Witrykusa nie jest znane, wzywa się go by w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Włodzimierzem Witrykusem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, 13 maja 1909.

L. cz. A. VI. 271/9 (5) (1823 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 19 czerwca 1909 w Zaturynie zmarł Sawko Malibroda pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanowił dziedzicem także Michała Malibrodę.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Malibrody nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Lehmanem z Podhajec ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. A. 198/9 (2241 2-3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, iż dnia 13 marca 1909 w Lutynce powiat Żydaczów zmarła Marya Wasylów z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli w któr. m ustanowiła dziedzica Józefa Wasylów.

Sąd nie znając miejsca pobytu koniecznej dziedziczki Pałachny z Wasylowych Stefańskiej wzywa ją, by w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego edyktu wniosła w podpiśanym sądzie deklarację spadkową, gdyż inaczej pertraktację przeprowadzi się z jej kuratorem Ołeksą Wasylowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 26 października 1909.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 29/10 (8) (2268 2-3)

Andrij Bezpalko rolnik z Rosochacza uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Stefana Bezpalko z Rosochacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Czortków, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. P. VI. 90/9 (2263 1-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Paraskę Daszkowę w Stanisławowie.

Kuratorem jej ustanowiono księdza Józefa Procia gr. kat. wikaryusza w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.

Stanisławów, dnia 3 czerwca 1909.

L. cz. L. XVIII. 33/9 (7) (2258)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Henryka Kuppermana recte Wetzsteina w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Salomona Wetzsteina w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.

Kraków, dnia 26 listopada 1909.

L. cz. P. 145/9, P. 173/9, P. 159/9, P. 49/9, P. 146/9, P. 154/9, P. 177/9, P. 178/9, P. 172/9, P. 184/9, P. 183/9. (2073)

Edykt Zbiorowy.

Za umysłowo chorych uznano:

Iwana Szewczuka, kurator Onufer Petryniec z Koczówki.

Petra Wysoczana, kurator Stefan Bojko z Czerteża.

Pałachnę Ustaniuk, kurator Iwan Ustaniuk z Hołeszowa.

Danyłę Hasyna, kurator Józef Sawczyn z Czerteża.

Józefa Böhm, kurator Edmund Böhm z Machlińca.

Za marnotrawnych uznano:

Nikołę Banasiewicza, kurator Jurko Bybun z Łyskowa.

Jana Marea, kurator Leopold Weidl z Kornelówki.

Marynę Semkowicz, kurator Nikoła Brycz z Bujanowa.

Nasčia Dutka, kurator Stefan Dutka z Lachowie zaręczonych.

Wasyla Błachyja, kurator Iwan Łyko z Lachowie podróżnych.

Fedia Charitona, kurator Łuc Kwaśnij z Bujanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 3 lutego 1910.

L. cz. L. 23/9 (4) (2062)

E d y k t.

Za chorego na umyśle uznano Wasyla Iwacha w Laszkach gościńcowych.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Iwacha w Laszkach gościńcowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 5 stycznia 1910.

L. cz. L. 391 P. 178/9 (12) (2140)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z d. 18 grudnia 1909 l. cz. Nc. IV. 1694/9 (1) zatwierdzenia, kuratele nad Anną Krywiakówną w Sokoli z powodu stwierdzonego przez sąd powiatowy w Mościskach, a kuratorem ustanawia Michała Łuteczyna, gospod. rza w Sokoli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 21 grudnia 1909.

L. cz. P. 132/9 (1) (2231)

Gertudę Drapała z Pruchnika wsi uznano marnotrawną.

Kuratorem jej ustanowiono Szczepana

Szewca z Pruchnika wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 28 grudnia 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. VII. 43/10 (2) (2345 3-3)

E d y k t.

Przeciw Ewie Poradowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Józefa Zieringa kupca w Buczaczu pozew o uznanie i intabulację prawa własności do majątku tabularnej dobra Hołuj stanowiących lwh. 521 ks. gr. c. k. sądu obw. w Stanisławowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 10 marca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Ewy Poradowskiej ustanawia się pana dr. Maksymiliana Sokala adw. w Kałuszu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kałusz, dnia 10 lutego 1910.

L. 46 (2354 3-3)

Ogłoszenie.

Dr. Karol Zieliński, adwokat w Dynowie przesiedla się do Birczy.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 15 stycznia 1910.

L. 3.041/pr. (2400 2-3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie rohatyńskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 14 maja, dla grupy gmin miejskich na 19 maja, dla grupy większych posiadłości na 21 maja 1910 roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie rohatyńskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziesięciu

(10) członków;

grupa miast i miasteczek pięciu (5)

członków;

grupa gmin wiejskich jedenastu (11)

członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. C. I. 64/10 (1) (2385 2-3)

E d y k t.

Przeciw Lei Kirschner, Berlowi Sandberg, Abrahamowi Sandberg, Gittli Sandberg i Habie Sandberg, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Jakóba Derewlanę i tow. pozew o oddanie posiadania realności lk. 84 w Kałaharówe.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 16 marca 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Lei Kirschner, Berla Sandberga, Abrahama Sandberga, Gittli Sandberg i Haby Sandberg ustanawia się pana dr. Hermana Koflera adwokata w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. C. II. 57/10 (1) (2462)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Łyżnykowi z Kabarowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Ostapa Diaków w Kabarowiech jako opiekuna niel. Ilka Diaków pozew o uznanie ojcostwa i alimentację.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 15 marca 1910 o godz. 9 rano w biurze Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Iwana Łyżnyka ustanawia się pana dr. Dawida Naglera adw. w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Łyżnyka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 25 lutego 1910.

L. VII/a 1791

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że dr. Józef Agatstein, lekarz okręgowy w Bolesławiu, wniósł 24 lutego 1910 za pośrednictwem c. k. starostwa w Dąbrowie podanie do c. k. Namiestnictwa o zezwolenie na utrzymywanie lekarskiej apteki domowej w Bolesławiu, dąbrowskiego powiatu.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 lutego 1910.

L. XVII. 1138/12/7

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 4. marca 1910 l. XVII. 1138/12/7 w sprawie obrotu zwierzętami i produktami zwierzęcymi z Bośni i Hercegowiny.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 5

lutego 1910 L. XVII. 535/12/3, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 24 lutego 1910 L. 7163/1087, pod

względem wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny, co następuje:

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania świń do Galicji z powiatów: Banialuka, Bihać, Bilek, Bielina, Bosn.-Dubica, Bos. Gradiška, Bosn. Krupa, Bos. Novi, Cazin, Cajnica, Dervent, Kotor-Varoš, Ljubinje, Ljubuški, Maglaj, Mostar L., Prijedor, Prnjavor, Sanski Most, Serajevo, Stolac, Tešanj, Travnik i Županjac.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie nieopciartowanym, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązują z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” karane będą według § 65, względnie §§ 71 i 72 ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 4 marca 1910.

L. cz. C. II. 90/10 (1) (2441)

E d y k t.

Przeciw Janowi Kantemu Nalepa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Jana Oleksiewicza pozew o 241 kor. 41 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 marca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kantego Nalepy ustanawia się pana adwokata dr. M. Schmalę w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wymienionego pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. C. II. 108/10 (1) (2439)

E d y k t.

Przeciw Natanowi Wolf, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Chaima Herbacha pozew o 802 kor. 30 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 marca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Natana Wolfa ustanawia się pana Władysława Gomułkę w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wymienionego pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. C. II. 32/10 (2493)

E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Häuslerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo-

stał do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Fiszla Welssmana pozew o unieważnienie kontraktu.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 8 marca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Mieczysława Staneckiego w Kałuszu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomnianego pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kałusz, dnia 4 lutego 1910.

L. cz. C. II. 109/10 (1) (2440)

E d y k t.

Przeciw Natanowi Wolf, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Izaka Herbacha pozew o 336 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 marca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Natana Wolfa ustanawia się pana Władysława Gomułkę w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wymienionego pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. C. III. 100/10 (1) (2496)

E d y k t.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Franciszkowi Machnikowi ze Suchodoła wniósł do c. k. sądu powiatowego w Krośnie Antoni Machnik ze Suchodoła pozew o uznanie i wykreślenie z karty B. realności lwh. 22 gm. kat. Suchodół Antoniego Machnika własnej, adnotacji, że w razie śmierci Antoniego Machnika też połowa realności przypaść ma na własność tegoż bratu pozwanemu Franciszkowi Machnikowi jako mylnej i bezprzedmiotowej.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 8 marca 1910 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem pana Józefa Wilusza adw. w Krośnie.

Tenże kurator zastępywać będzie kursora w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 23 lutego 1910.

L. cz. Cg. I. 19/10 (2) (2422)

E d y k t.

Przeciw Samuelowi Albertowi Majer i Arminowi Schwarz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwod. O. I. w Złoczowie przez Jana i Emilię Świątkowskich w Grzymałowie pozew o 150 kor. zpn., 1657 kor. 20 hal. zpn. i resztę 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 marca 1910 o godz. 8 30 rano do tego sądu biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Samuela Alberta Majera i Armina Schwarza ustanawia się pana dr. Grosskopfa adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. C. II. 74/10 (1) (2423)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Mrykało synowi Iwana z Koniuch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez niel. Teklę Mrykało z Koniuch pozew o ojcostwo i płacenie alimentów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 marca 1910.

Celem strzeżenia praw Iwana Mrykało syna Iwana, ustanawia się pana Mikołaja Telebzdę, wójta w Koniuchach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kursora w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 7 lutego 1910.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa z dnia 27 lutego 1910 L. V a 763/11 ex 1910.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości ustanowiony na podstawie § 42 części I. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej program czynności ruchomych komisji poborowych dla przeprowadzenia głównego poboru wojskowego w roku 1910 w Galicyi.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisji asente- runkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu	maju
W okręgu c. i k. komendy 1. korpusu w Krakowie.						
13.	I.	Chrzanów	Chrzanów	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.		
			Jaworzno	16. 17. 18.		
		Kraków miasto	Krzeszowice	19. 21. 22. 23.		
			Kraków	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 7.	
	II.	Bochnia	Bochnia		8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
			Podgórze		25. 26. 27. 28. 29.	
		Kraków powiat	Kraków	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15.		
			Wieliczka	17. 18. 19. 21. 22. 30. 31.	1. 2.	
20.	I.	Gorlice	Biecz	7. 8. 9. 10.		
			Gorlice	11. 12. 14. 15. 16.		
		Grybów	Grybów	18. 19. 21. 22. 23.		
			Nowy Sącz	Nowy Sącz	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9. 11.
		Limanowa	Muszyna		12. 13. 14.	
			Limanowa		16. 18. 19. 20. 21. 22.	
		Nowy Targ	Mszana dolna		23. 25. 26.	
			Nowy Targ		27. 28. 29. 30.	2. 4. 7.
56.	I.	Biała	Oświęcim	7. 8.		
			Biała	10. 11. 12. 14. 15.		
		Wadowice	Kęty	16. 17. 18. 19.		
			Andrychów	21. 22. 23.		
			Wadowice	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6.	
			Zator		7. 8. 9. 11.	
		Żywiec	Kalwarya		13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26., 27.	
			Żywiec		28. 29. 30.	
57.	I.	Brzesko	Maków			2. 3. 4. 6. 7. 9. 10.
			Jordanów			
		Tarnów	Myślenice			
			Brzesko	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.		
		Dąbrowa	Wojnicz	16. 17.		
			Zakliczyn	18. 19.		
		Jasło	Tuchów	21. 22. 23.	1. 2. 5. 6. 7.	
			Tarnów	29. 30. 31.	9. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 18. 19.	
9.	I.	Żydaczów	Dąbrowa		21. 22. 23.	
			Żmigrod		25. 26. 27. 28. 29.	
		Stryj	Brzostek			2. 3. 4. 6. 7. 9. 10. 11.
			Stryj			
	II.	Dolina	Pilzno			
			Brzesko	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.		
		Kaluś	Wojniłów	19. 21. 22. 23.		
			I.	Brzozów	Brzozów	7. 8. 9. 10. 11. 12.
Dynów	14. 15. 16.					
Przemysł	Krzywcza	18. 19. 21.				
	Przemysł	22. 23. 29. 30. 31.		1. 2. 5. 6. 8. 9.		
40.	I.	Rzeszów	Dobromil		11. 12. 13. 14. 15. 16.	
			Bircza		18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Kolbuszowa	Rzeszów	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23.		
			Sokołów	30. 31.	1. 2.	
	II.	Strzyżów	Kolbuszowa		5. 6. 8. 9. 11. 12. 13.	
			Strzyżów		15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Ropczyce	Dębica		25. 26. 27. 28.	
			Ropczyce		29. 30.	2. 3. 4. 6. 7.
Tarnobrzeg	Tarnobrzeg		5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16.			
	Mielec	Mielec		18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28.		

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisji asente- runkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu	maju
45.	I.	Lisko	Lutowiska	7. 8. 9.		
			Ustrzyki dolne	10. 11. 12.		
			Baligród	14. 15. 16. 17.		
		Krosno	Lisko	18. 19. 21. 22. 23.		
			Krosno	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6.	
			Dukla		8. 9. 11.	
		Sanok	Rymanów		13. 14. 15. 16.	
			Bukowsko		18. 19. 20. 21.	
77.	I.	Drohobycz	Sanok		22. 23. 25. 26. 27. 28.	
			Podbuż	7. 8. 9.		
			Medenice	11. 12. 14. 15.		
		Stary Sambor	Drohobycz	17. 18. 19. 21. 22. 23. 29. 30. 31.	1. 2.	
			Stary Sambor		5. 6. 8. 9. 11. 12. 13.	
			Turka		15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26.	
89.	I.	Rawa	Sambor	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17.		
			Rawa	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19.		
		Mościska	Sadowa Wisznia	21. 22. 23.		
			Mościska	29. 30. 31.	1. 2.	
		Rudki	Komarno		5. 6. 8. 9.	
			Rudki		11. 12. 13. 14.	
		Gródek Jagiell.	Gródek Jagiell.		16. 18. 19. 20. 21.	
			Janów		22. 23.	
	II.	Jaworów	Jaworów		16. 18. 19. 20. 21.	
			Krakowiec		23. 25. 26. 27.	
90.	I.	Jarosław	Sieniawa	7. 8. 9. 10. 11. 12.		
			Pruchnik	14. 15. 16. 17. 18.		
			Radymno	19. 21. 22. 23.		
			Jarosław	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6.	
		Przeworsk	Przeworsk		8. 9. 11. 12. 13.	
		Cieszanów	Lubaczów		15. 16. 18. 19. 20.	
			Cieszanów		22. 23. 25. 26.	
	II.	Nisko	Nisko	30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9.	
		Łańcut	Łańcut		11. 12. 13. 14. 15. 16. 18.	
			Łańcut		20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	

W okręgu c. i k. komendy 11. korpusu we Lwowie.

15.	I.	Skałat	Podwoleczyska	7. 8. 9.		
			Skałat	11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19.		
		Trembowla	Budzanów	21. 22. 23.		
			Trembowla	29. 30. 31.	1. 2. 5.	
		Tarnopol	Tarnopol		8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
24.	I.	Zbaraż	Zbaraż	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.		
			Śniatyn	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.		
		Kosów	Kosów		11. 12. 13. 14.	
			Kuty		15. 16. 18. 19.	
			Żabie		21. 22.	
		Kołomyja	Gwoździec	7. 8. 9. 10.		
			Kołomyja	12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23.		
			Jabłonów	29. 30. 31.	1.	
30.	I.	Peczeniżyn	Peczeniżyn		5. 6. 8.	
			Żółkiew	7. 8. 9. 10.		
		Lwów miasto	Żółkiew	12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22.		
			Lwów	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15.	
		Lwów powiat	Lwów	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22.		
			Sokal	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9.	
55.	I.	Sokal	Bełz		11. 12. 13.	
			Przemyślany	7. 8. 9. 10.		
		Rohatyn	Przemyślany	12. 14. 15. 16. 17. 18.		
			Bolesław	21. 22. 23.		
			Bursztyn	29. 30. 31.	1. 2.	
		Podhajce	Rohatyn		5. 6. 8. 9. 11. 12. 13.	
			Podhajce		15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
			Brzeżany	7. 8. 9. 10. 11.		
58.	I.	Brzeżany	Brzeżany	14. 15. 16. 17. 18. 19. 21.		
			Bóbrka	29. 30. 31.	1. 2. 5.	
		Bóbrka	Chodorów		6. 8. 9. 11. 12.	
			Tyśmienica	7. 8. 9. 10.		
			Tłumacz	11. 12. 14. 15. 16. 17.		
		Stanisławów	Ottynia	19. 21. 22.		
			Stanisławów	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6.	
			Halicz		8. 9. 11. 12. 13.	
		Horodenka	Obertyn		15. 16. 18. 19.	
			Horodenka		21. 22. 23. 25. 26. 27.	
80.	I.	Bohorodeczany	Bohorodeczany	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16.		
			Nadwórna	18. 19. 21. 22. 23. 29. 30. 31.	1. 2.	
		Złoczów	Złoczów	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21.		
			Zborów	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6.	
			Założce		8. 9. 11. 12. 13.	
		Brody	Brody		15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
			Kamionka str.	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17.		
			Busk	18. 19. 21. 22. 23.		

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisji asenferunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu	maju
95.	I.	Buczacz	Buczacz	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 29. 30. 31.	1.	
		Husiatyn	Husiatyn		5. 6. 8. 9. 11. 12.	
			Kopyczyńce		14. 15. 16. 18. 19. 20.	
		Zaleszczyki	Zaleszczyki		22. 23. 25. 26. 27.	
			Tłuste			4. 6. 7. 9. 10.
	II.	Borszczów	Borszczów	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19.		
			Mielnica	21. 22. 23. 29. 30. 31.	1.	
		Czortków	Czortków		5. 6. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16.	

C. k. Galicyjskie Namiestnictwo.

О П О В І Щ Е Н Ї

ц. к. Намістництва з дня 27 лютого 1910 Ч. V а 763/II ex 1910.

Сям подає ся до загальної відомости установлений на підставі § 42. части I. приписів виконавчих до закона військового програму чинностей рухомих комісій поборових до переведеня головного побору військового в році 1910 в Галичині.

Коменда доповняюча Ч.	Ч. комісії асенітерункової	Ставленя ся		Дні побору в місяцю		
		повіт	місце	марцю	цвѣтні	маю
В окрузі ц. і к. коменди 1. корпусу в Кракові.						
13.	I.	Хшанів	Хшанів	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.		
		Краків місто	Краків	16. 17. 18.		
		Бохня	Бохня	19. 21. 22. 23.		
		Підгурже	Підгурже	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 7.	
	II.	Краків повіт	Краків		8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Величка	Величка		25. 26. 27. 28. 29.	
		Добчиці	Добчиці	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15.		
20.	I.	Горлиці	Горлиці	17. 18. 19. 21. 22.		
		Грибів	Грибів	30. 31.	1. 2.	
		Новий Санч	Новий Санч	7. 8. 9. 10.		
		Мушина	Мушина	11. 12. 14. 15. 16.		
		Лиманова	Лиманова	18. 19. 21. 22. 23.		
		Мшана дольна	Мшана дольна	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9. 11.	
		Новий Торг	Новий Торг		12. 13. 14.	
56.	I.	Освєнцим	Освєнцим		16. 18. 19. 20. 21. 22.	
		Бяла	Бяла		23. 25. 26.	
		Кєнти	Кєнти		27. 28. 29. 30.	2.
		Вадовиці	Вадовиці	7. 8.		4. 7.
		Затор	Затор	10. 11. 12. 14. 15.		
		Кальварія	Кальварія	16. 17. 18. 19.		
		Живець	Живець	21. 22. 23.	1. 2.	
57.	I.	Маків	Маків	29. 30. 31.	5. 6.	
		Юрдаїв	Юрдаїв		7. 8. 9. 11.	
		Мислениці	Мислениці		13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
		Бжеско	Бжеско	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.	28. 29. 30.	
		Войнич	Войнич	16. 17.		2. 3. 4.
		Заклічин	Заклічин	18. 19.		6. 7. 9. 10.
		Тарнів	Тарнів	21. 22. 23.		
		Домброва	Домброва	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 7.	
		Жмігород	Жмігород		9. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 18. 19.	
		Ясло	Ясло		21. 22. 23.	
		Бжосток	Бжосток		25. 26. 27. 28. 29.	
		Пільзно	Пільзно			2. 3. 4.
						6. 7. 9. 10. 11.

В окрузі ц. і к. коменди 10. корпусу в Перемишлі.

9.	I.	Жидачів	Миколайів	7. 8. 9.		
			Жидачів	10. 11. 12.		
		Стрий	Журавно	14. 15. 16.		
			Сколе	18. 19. 21. 22. 23.	1. 2. 5. 6.	
		Долина	Стрий	29. 30. 31.	8. 9. 11. 12.	
			Рожнятів		13. 14. 15. 16. 18. 19.	
	II.	Калуш	Долина		20. 21. 22. 23.	
			Болехів			
		Калуш	Калуш	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15.		
			Войнилів	16. 17. 18.		
		Калуш	Войнилів	19. 21. 22. 23.		

Коменда доповняюча Ч.	Ч. комісії асентерункової	Ставлена ся		Дні побору в місяці		
		повіт	місце	марцю	цвітні	маю
10.	I.	Бжозів	Бжозів	7. 8. 9. 10. 11. 12.		
			Динів	14. 15. 16.		
		Перемишль	Кривча	18. 19. 21.		
			Перемишль	22. 23. 29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9.	
40.	I.	Добромиль	Добромиль		11. 12. 13. 14. 15. 16.	
			Бірча		18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Ряшів	Ряшів	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23.		
			Соколів	30. 31.	1. 2.	
	Кольбушова	Кольбушова		5. 6. 8. 9. 11. 12. 13.		
		Стрижів	Стрижів		15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
II.	Рончиці	Дембіца		25. 26. 27. 28.		
		Рончиці		29. 30.	2. 3. 4. 6. 7.	
	Тарнобжег	Тарнобжег		5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16.		
		Мелец	Мелец		18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28.	
45.	I.	Ліско	Лутовиска	7. 8. 9.		
			Устрикі дольні	10. 11. 12.		
			Балігород	14. 15. 16. 17.		
			Ліско	18. 19. 21. 22. 23.		
		Кросно	Кросно	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6.	
			Дукля		8. 9. 11.	
	II.	Риманів	Риманів		13. 14. 15. 16.	
			Буковско		18. 19. 20. 21.	
		Сяноко	Сяноко		22. 23. 25. 26. 27. 28.	
			77.	I.	Дрогобич	Підбуж
Медениці	11. 12. 14. 15.					
Дрогобич	17. 18. 19. 21. 22. 23. 29. 30. 31.	1. 2.				
Старий Самбір	Старий Самбір				5. 6. 8. 9. 11. 12. 13.	
	Турка	Турка			15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26.	
II.	Самбір	Самбір		7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17.		
	89.	I.	Рава	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19.		
Мостиска			Судова Вишня	21. 22. 23.	1. 2.	
Рудки			Мостиска	29. 30. 31.	5. 6. 8. 9.	
			Комарно		11. 12. 13. 14.	
Городок Ягелонський		Рудки		16. 18. 19. 20. 21.		
		Городок Ягелонський		22. 23.		
II.	Яворів	Яворів		16. 18. 19. 20. 21.		
		Краковець		23. 25. 26. 27.		
90.	I.	Ярослав	Снява	7. 8. 9. 10. 11. 12.		
			Прухник	14. 15. 16. 17. 18.		
			Радимно	19. 21. 22. 23.		
			Ярослав	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6.	
		Переворск	Переворск		8. 9. 11. 12. 13.	
			Любачів		15. 16. 18. 19. 20.	
	II.	Цішанів	Цішанів		22. 23. 25. 26.	
			Ніско	30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9.	
		Ланьцут	Лежайск		11. 12. 13. 14. 15. 16. 18.	
			Ланьцут		20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	

В окрузі ц. і к. коменди 11. корпусу у Львові.

15.	I.	Скалат	Підволочиска	7. 8. 9.		
			Скалат	11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19.		
	II.	Теребовля	Будзанів	21. 22. 23.		
			Теребовля	29. 30. 31.	1. 2. 5.	
24.	I.	Тернопіль	Тернопіль		8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
	II.	Збараж	Збараж	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.		
			Снятин	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.		
30.	I.	Косів	Косів		11. 12. 13. 14.	
			Кути		15. 16. 18. 19.	
	II.	Жабче	Жабче		21. 22.	
			Гвоздець			
55.	I.	Коломия	Коломия	7. 8. 9. 10.		
				12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23.		
	II.	Печеніжин	Яблонів	29. 30. 31.	1.	
			Печеніжин		5. 6. 8.	
30.	I.	Жовква	Мости великі	7. 8. 9. 10.		
			Жовква	12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22.		
	II.	Львів місто	Львів	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15.	
			Львів	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22.		
55.	I.	Львів повіт	Сокаль	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9.	
			Белз		11. 12. 13.	
	II.	Бережани	Бережани			
			Бібрка			
55.	II.	Ходорів	Ходорів			

Коменда доповняюча Ч.	Ч. комісії асентерунової	Ставлення ся		Дні побору в місяці		
		повіт	місце	марцю	цвітні	маю
58.	I.	Товмач	Тисмениця	7. 8. 9. 10.		
			Товмач	11. 12. 14. 15. 16. 17.		
			Отиня	19. 21. 22.		
		Станіславів	Станіславів	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6.	
			Галич		8. 9. 11. 12. 13.	
		Городенка	Обертин		15. 16. 18. 19.	
80.	I.	Золочів	Золочів	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21.	21. 22. 23. 25. 26. 27.	
			Зборів	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6.	
			Залізці		8. 9. 11. 12. 13.	
		Броди	Броди		15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
			Камінка Струмилова	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17.		
			Бусь	18. 19. 21. 22. 23.		
95.	I.	Бучач	Бучач	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 29. 30. 31.	1.	
			Гусятин		5. 6. 8. 9. 11. 12.	
			Копичиньці		14. 15. 16. 18. 19. 20.	
		Заліщики	Заліщики		22. 23. 25. 26. 27.	
			Товсте			4. 6. 7. 9. 10.
			Борщів	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19.		
		Мельниця	Мельниця	21. 22. 23. 29. 30. 31.	1.	
			Чортків		5. 6. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16.	
			Чортків			
			Чортків			

Ц. к. Галицьке Намістництво.

L. cz. C. I. 11/10 (1) (2492)
E d y k t.

Против невідомому Feciowi Didyczowi wniósł Hryc Rusyn z Hyrowy do sądu tutejszego pozew o 770 kor., na który wyznaczono audyencyę na 8 marca 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono p. Stanisława Brzękowskiego c. k. notaryusza w Dukli kuratorem, który zastępować będzie pozwanego dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. C. II. 87/10 (1) (2448)
E d y k t.

Против Jędrzejowi Klocowi poprzednio w Stanach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Wojciecha Gawryśa pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biurze Nr. 7 usną rozprawę na dzień 9 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Kłoca ustanawia się pana Franciszka Nieradkę wójta w Stanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jędrzeja Kłoca w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 24 lutego 1910.

L. cz. C. I. 64/10 (1) (2461)
E d y k t.

Против Fedkowi Puż, synowi Aksentego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu, przez Katarzynę 1 śl. Łotocką 2 śl. Puż w Szyłach pozew o zapłatę kwoty 961 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono usną rozprawę na dzień 11 marca 1910 o godzinie 10 rano w tut. sądzie sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Fedka Puż syna Asentego ustanawia się pana dr. Stefana Bocheńskiego adwokata kraj. w Zbarażu kuratorem, który zastępować będzie go w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zbaraż, dnia 24 lutego 1910.

L. cz. C. V. 86/10 (1) (2424)

Против Feliksowi Adamikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Towarzystwo zaliczkowe w Jasle pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 14 marca 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Feliksa Adamika ustanawia się pana dr. Henryka Rosenbuscha adw. w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 17 lutego 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 19/10 (2171)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Brettl et Eifermann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mąką.

Forma spółki: jawna od 1 stycznia 1909.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Melchiel Brettl i Izrael Eifermann, kupcy w Kołomyji.

Do zastępstwa firmy są uprawnieni: obaj spółnicy razem, którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią „Brettl et Eifermann“ każdy ze spółników podpisze swoje imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 25 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Kołomyja, dnia 25 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 83/10 Stow. IV. 37 (2162)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Chrzanów.

Brzmienie firmy: Chrześcijańska spółka spożywcza w Chrzanowie. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Franciszek Urbaniczak i Piotr Rapkiewicz.

Członkowie dyrekcji wybrani: Kazimierz Wiśniowski jako naczelny dyrektor, Piotr Strada jako drugi dyrektor, Aleksander Jakubowski jako trzeci dyrektor, Paweł Bojakowski jako zastępca dyrektora.

Data wpisu: 9 lutego 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział III.

Kraków, dnia 4 lutego 1910.

L. cz. Firm. 7 Stow. III. 252 (2084)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Galicyjski Bank kupiecki, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana firmy na: po polsku, jak wyżej, po niemiecku: „Galizische kaufmännische Bank, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, po francusku: „Banque de commercants de Galicie, association enregistree a responsabilite limitee“.

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnem wal-

nem zgromadzeniu z 22 listopada 1909 uchwalono zmianę §§ 1, 46, 50, 54, 55, 56, 68, 69 i 72 statutu. Odpis protokołu zawierający uchwalone zmiany, przechowany jest w zbiorze załączników.

Data wpisu: 25 stycznia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 34 Rg. C. (2032)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Półwie Zwierzynieckie.

Brzmienie firmy: „Krakowska fabryka szczotek i pendzli“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, po niemiecku: „Krakauer Bürsten u. Pinsel Fabrik“ Gesellschaft mit beschränkter Haftung“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie fabryki szczotek, pendzli i artykułów pokrewnych, oraz sprzedaż wyrobów tejże fabryki.

Firma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z dnia 6 marca 1906 Nr. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie z daty Kraków, 8 stycznia 1910 L. R. 1344.

Czas trwania spółki nieograniczony.

Kapitał zakładowy wynosi 132.000 kor. sto trzydzieści dwa tysiące koron, a to w aportach 84.327 kor. 30 hal. słownie osmdziesiąt cztery tysiące trzysta dwadzieścia siedm koron 30 h. zaś w złożonej przez spółników w równych częściach gotówce 47.662 koron 70 hal. słownie czterdzieści siedm tysięcy sześćset sześćdziesiąt dwie korony 70 hal.

Aporty: Spólnicy wnieśli jako aporty przedsiębiorstwo fabryczne własność ich w równych częściach stanowiące urządzone dla wyrobów fabrycznych, które w chwili objęcia przedsiębiorstwa przedstawiało wartość 84.327 kor. 30 hal.

Zawiadowcą spółki: ustanowiono Szczęsnego Drobnika inżyniera w Półwsiu Zwierzynieckim pod lk. 80.

Podpis firmy: Do podpisywania firmy i do zastępowywania spółki na zewnątrz uprawniony jest jedyu zawiadowca spółki Szczęśny Drobnik, a podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią wydrukowaną lub wypisaną nazwą spółki, podpisze zawiadowca „S. Drobnik“.

Data wpisu: 21 stycznia 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 18 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 158/9 Poj. I. 146 (2047)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Biała.

Brzmienie firmy: Karol Gizicki.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: introligatornia i handel papieru, oddział: introligatornia, handel papieru i przyborów do rysowania.

Odtąd właścicielem Marta Gizicka w Białej.

Kontrakt kupna z daty Biała 9 marca 1908.

Dzień wpisu: 14 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Wadowice, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. Firm. 37/10 Stow. I. 32 (2039)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm i stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy komercyjny w Kołomyji, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wystąpił członek dyrekcji dr. Salomon Rosenheck, a w jego miejsce wybrano członkiem dyrekcji Mojżesza Hammera, kupca w Kołomyji.

Data wpisu: 10 lutego 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Kołomyja, dnia 10 lutego 1910.

Ч. сп. Фірм. 50/10 Стow. III. 381 (2202)
Впис фирми стоваришєня заробкового i господарского

Місце осілости: Девятир.

Фірма звучить: Спілка опадности i позичок в Девятири, стоваришенє зарєєстрованє з необмеженою порукою.

Дата статуту: 13 сїчня 1910.

Предмет підприємства: старатись о материяльне i моральне піднесенє членів через:

а) уділюване членам позичок потрібних в господарстві, торговлі i промислі з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів,

б) пририманє i опроцентованє вкладок щадничих,

в) підпиранє спілок i стоваришень заробкових i господарских в окрузі спілки.

Заряд складаєсь: з настоятеля, єго заступника i трох членів вибраних загальними зборами з поміж членів на 4 роки, загальні збори 14 падолиста 1909 вибрани:

1. О. Володимира Гойдиш, пароха

в Девятири, настоятелем заряду,

2. Савку Луцка, господаря в Девятири, заступником настоятеля заряду,

3. Стефана Школика,

4. Дмитра Снігура,

5. Тимка Мартина, всіх господарів в Девятири, членами заряду.

Підпис фирми: доконуєсь так, що під печаткою фирми підписують ся настоятель заряду або єго заступник i одєн член заряду.

Оголошенє відбувають ся через виставленє на таблиці передь локалем спілки.

Уділ членський виносить 10 корон, може бути виплачений піврічними ратами по 1 кор.

Одвічальність членів: необмежена.

Дата доконаного впису: 24 сїчня 1910.

Ц. к. Суд краєвий jako торговельний Відділ IV.

Львів, дня 23 сїчня 1910.

Doniesienia prywatne.



Telegram z Wiednia!!!

Dla wprowadzenia naszej kie zonkowej zapalniczki „Cäsar“ postanowiliśmy zamiast każdej innej reklamy oddać 15.000 sztuk po cenie fabrycznej i sprzedajemy takowe po zniżonej cenie: 1 szt. zamiast K 3 tylko K 2. — 3 szt. K 4-50. — 6 szt. K 8. — 12 szt. K 14 za zaliczką. Po wysprzedaniu tych reklamowych fabrykatów podwyższymy cenę do nominalnej jak przedtem. „CÄSAR“ najlepsza kieszonkowa zapalniczka świata. Za pociskiem natychmiast światło i ogień, niezawodny bez baterii, palnik można zmienić dlatego długoletnia trwałość.

Austr. weg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.
Wiedeń, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów

USTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN (Centralnego Banku czeskich kas oszczędności)

odbędzie się w niedzielę, dnia 13 marca 1910, o godzinie 10-tej rano w wielkiej sali „Mieszczańskie Besedy“ w Pradze, przy ulicy Jungmanna l. 25, na które niniejszem osoby upoważnione do wzięcia udziału się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów.
2. Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1909.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
4. Wniosek na rozdzielenie czystego zysku.
5. Wybór Rady zawiadowczej według § 53 statutu.
6. Wybór Komisji rewizyjnej w myśl § 70 statutu.
7. Wniosek na zmianę i uzupełnienie §§ 5 i 55 statutu, tudzież wniosek na podwyższenie kapitału akcyjnego z 15.000.000 kor. na 25.000.000 kor. i upoważnienie Rady zawiadowczej do przeprowadzenia tego podwyższenia.
8. Wnioski według § 62 statutu.

RADA ZAWIADOWCZA USTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN.

Dr. Gustav Pöschl w. r.

Zl. 256/IV. ex 1910.

Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg beabsichtigt die Lieferung nachbenannter Maschinen und Werkstätten-Einrichtungen im öffentlichen Offertwege zu vergeben und zwar:

- Für die Werkstätten der k. k. Staatsbahnen:
- 1 Räderdrehbank mit Schablonensupporten u. Elektromotor für Lokomotivradsätze;
 - 3 Leitspindel-Drehbänke; 2 Schnellbormaschinen; 2 Schrauben-Schneidmaschinen; 2 Eisen-Hobelmaschinen; 1 Säulen-Fräsmaschine; 1 Loch- und Scheermaschine; 1 Blechscheere;
 - 1 Stehboizen-Niethammer für Pressluft.

Die Lieferung dieser Maschinen und Einrichtungen hat auf Grund der allgemeinen und besonderen Bedingungen, sowie der genauen Beschreibungen zu erfolgen.

Diese Behelfe sind im Bureau für Zugförderungs- und Werkstätdendienst der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion erhältlich, oder können gegen Einsendung des Postportos bezogen werden.

Die Lieferung hat spätestens 4 Monate vom Tage der Bestellungen zu erfolgen.

Für die oben genannten Lieferungen werden vorschriftsmässig gestempelte, gesiegelte Angebote, welche auf dem hiezu aufgelegten Formular verfasst werden müssen, mit der Aufschrift: „Anbot für die Lieferung von Werkstätdeneinrichtungen“ bis zum 20 März 1910 Mittags 12 Uhr im Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahn-Direktion Lemberg übernehmen.

Die Eröffnung der Offerte findet denselben Tag um 1 Uhr Nachmittag bei k. k. Staatsbahn-Direktion statt, und steht es den Offerenten frei derselben beizuwohnen.

In dem Offerte sind aufzunehmen:

1. Die Preise per Stück in Kronen-Währung in Ziffern und Schrift einschliesslich der an den Maschinen anzubringenden Arbeiterschutzeinrichtungen, einschliesslich aller Zoll und Patentgebühren franko Waggon einer zu benennenden Station der k. k. öster. Staatsbahnen, von welcher der Transport bis zur Verwendungsstelle nur unter Benützung der Linien der k. k. öster. Staatsbahnen erfolgen kann.
2. Die Gewichte der offerirten Lieferungsgegenstände in Klg.
3. Liefertermine.
4. Die Garantiezeit.
5. Die Eialieferungsstation.
6. Erzeugungsort.

Dem Offerte sind die Zeichnungen in Masstab: 1:10 der offerirten Maschinen und Werkstätdeneinrichtungen beizuschliessen. Es steht jedetem Offerenten frei, auch nur auf einen Teil der ausgeschriebenen Lieferungsgegenstände ein Anbot zu stellen, in jedem Falle sind aber die Liefertermine für jeden Lieferungsgegenstand gesondert anzugeben.

In dem Offerte muss die Erklärung des Offerenten enthalten sein, dass er die Lieferungsbedingungen und Beschreibungen der Lieferungsgegenstände eingesehen hat, und vollinhaltlich annimmt. (Die Offerte und Offerteilagen sind pro Bogen mit je einer Stempelmarke vom 1 Krone, Zeichnungen, welche grösser sind als ein Bogen Kanzleipapier ($\frac{21}{32}$ cm) sind mit 2 Kronen Stempelmarke zu versehen).

Jeder Anbotsteller hat das Recht, der kommissionellen Eröffnung der Angebote persönlich, oder durch einen mit schriftlicher Vollmacht versehenen Vertreter, beizuwohnen.

Es finden nur jene Angebote Berücksichtigung, die von jenen Fabrikanten stammen, welche die angebotenen Gegenstände selbst erzeugen, beziehungsweise durch deren Bevollmächtigte zur Vorlage gebracht werden.

Die Anbotssteller haben bis zur Entscheidung des k. k. Eisenbahnministeriums im Worte zu bleiben.

Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die k. k. Staatsbahnverwaltung durch die Entgegennahme eines Angebotes keine Verpflichtung hinsichtlich einer zu bewirkenden Bestellung eingeht.

Anbote, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, oder zu spät einlangen, bleiben unberücksichtigt.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Lemberg, im Februar 1910.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tańce wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekt wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

TEATR „URANIA“ w Filharmonii.

Sobota 5 i niedziela 6 marca 1910
od 4-tej do 10-tej wieczorem

Nadzwyczajny program ostatnich nowości z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA“.

PROGRAM:

1. Malownicza podróż Dunajem.
2. Rudolf z Habsburga (sztuka historyczna).
3. Tresura dzikich koni w Buenos-Ayres.
4. Zemsta posługacza (farsa).
5. Karnawałowy pochód w St. Veit.
6. W same święto (humoreska).
7. Łodowce w Chamonix (prześliczne zdjęcie z przyrody).
8. Lehman zaprasza na święta (areykomiečna farsa).
9. Krajobrazy górskie południowej Francji.
10. Złoty naszyjnik (wielowisko sceniczne w 15 odsłonach).
11. Nierozważny rewanz (komedia).
12. Nie chcę zostać teściową (doskonała farsa).
13. Napoleon w Hiszpanii. (Epizod z kampanii napoleońskiej).

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii.

Łoże kor. 3.—, 4 50, 6.—, 7-50 i 9.—. Fotele w łóżach kor. 1-50, w parterze kor. 1.—, na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10-ciu tylko w parterze 50 hal. Dla młodzieży szkolnej w mundurkach w sobotę 30 hal. wszystkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282. Wszystkie miejsca II. i III. piętra są numerowane. Bilety II. i III. piętra ważne tylko na oznaczony program.

Garderoba w parterze i na II. piętrze 10 hal.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze tylko w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

Kasa otwarta w dniu przedstawień od godziny 10-tej rano.

(2402)

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekeya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznych ofert dostawę następujących maszyn i urządzeń warsztatowych:

Dla warsztatów c. k. kolei państwowych:

- 1 tokarkę do kół lokomotywowych z 2 suportami i elektromotorem; 3 tokarek do żelaza; 2 wiertarek szybkościowych; 2 maszyn do gwintowania; 2 strugarek do żelaza; 2 pilarkę słupową; 1 wybijadło-nożyce; 1 nożyce do blach; 1 pneumatyczny czekan do sworzni rozporowych.

Dostawa maszyn i urządzeń ma być skuteczniona na podstawie ogólnych i szczególnych warunków dostawy, jakoteż dokładnych opisów.

Takowe otrzymać można u podpisanej c. k. Dyrekeyi (biuro dla spraw warsztatowych i pociągowych) bezpośrednio, lub za nadesłaniem porta za przesyłkę.

Najdalej w 4 miesiące od dnia zamówienia maszyny i urządzenia mają być dostawione.

Oferty na wyżej wymienione dostawy, napisane na urzędowych, w tym celu wydanych formularzach, opieczetowane, zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę urządzeń warsztatowych“ należy wnieść do c. k. Dyrekeyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 20 marca 1910 o godzinie 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu w c. k. Dyrekeyi kolei państwowych we Lwowie i wolno każdemu z oferentów przy tem być obecnym.

Oferta ma zawierać:

1. Cenę wyrażoną cyframi i słowami w walucie koronowej za jedną sztukę wraz z przyrządami bezpieczeństwa, cłem i z należnościami patentowymi opłatnie w takiej stacyi, z której dalsza posyłka na szlakach c. k. kolei państwowych nastąpićby mogła.
2. Ciężar oferowanych przedmiotów w kg.
3. Termin dostawy.
4. Czas trwania gwarancji.
5. Stację dostawy.
6. Miejsce wyrobu.

Do ofert należy dołączyć rysunki dotyczących maszyn i urządzeń w podziale 1:10. Można również część rozpisanych przedmiotów oferować, w każdym jednak wypadku potrzeba podać termin dostawy dla każdego przedmiotu osobno.

W ofercie należy wyszczególnić, że oferujący warunki i opisy dostaw zna i je w zupełności przyjmuje. (Oferty i załączniki mają być opatrzone stemplem po 1 koronie od arkusza, rysunki których format większy od arkusza $\frac{21}{32}$ cm. trzeba zaopatrzyć stemplem na 2 korony).

Przy otwarciu ofert wolno każdemu z oferentów wziąć udział albo osobiście, albo przez zastępców, którzy wykazać się muszą pisemnem uwierzytelnieniem.

Przy rozprawie ofertowej uwzględnione będą tylko oferty wytwórców, lub tychże uwierzytelnionych zastępców.

Oferenci mają pozostać w słowie aż do rozstrzygnięcia sprawy przez c. k. Ministerstwo kolejowe.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega się wyrażnie, że przyjęcie danej oferty nie obowiązuje do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty, nie odpowiadające określonym warunkom, albo przedłożone za późno, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekeya kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, w lutym 1910.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1910.

Kupon	1 kupon 7 koron
długości metrów 3'10	1 kupon 10 koron
na kompletne	1 kupon 12 koron
ubranie męskie	1 kupon 15 koron
(surdut, spodnie, kamizelka)	1 kupon 17 koron
kosztuje tylko	1 kupon 18 koron
	1 kupon 20 koron

Kupon na czarne ubranie salonowe kor. 20.—, jakoteż materye na zarzutki, loden dla turystów, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych, znany najlepiej jako uczytelny i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA
SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Brünn)

Wzory bezpłatnie i franko.

Przez zamówienie bezpośrednie materyi u firmy Siegel-Imhof w miejscu fabryki klienta prywatna odnosi wielkie korzyści. Z powodu wielkiego obrotu towarów zawsze wybór największy materyi całkiem świeżych. Stałe ceny najniższe. Wykonanie najstaranniejsze i ściśle według wzorów nawet drobnych zamówień.

Ogłoszenie.

W Piątek, dnia 18 marca 1910 r. o godzinie 4 po południu odbędzie się w Krakowie w sali posiedzeń Izby dla handlu i przemysłu (ul. Długa 1. 1)

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie krajowego Związku turystycznego

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie posiedzenia przez przewodniczącego.
2. Odczytanie protokołu z III. Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie z czynności za rok ubiegły.
4. Sprawozdanie kasowe i zamknięcie rachunkowe.
5. Sprawozdanie komisji kontrolującej.
6. Preliminarz budżetu na rok 1910.
7. Wybór 3 członków komisji rewizyjnej za rok 1910.
8. Projekt zmiany statutu.
9. Wnioski wydziału.
10. Wnioski członków.

W razie niezebrania się wymaganej § 21 statutu ilości członków, odbędzie się tegoż dnia o godzinie 5 po południu w tymże lokalu drugie Walne Zgromadzenie na którym bez względu na ilość członków prawomocne uchwały powzięte zostaną.

Wydział kraj. Związku turystycznego.

Kraków, dnia 25 lutego 1910.

Kto chce mieć dobrze chodzący zegarek lub zegar raczy się udać do **Józefa KOMOROWSKIEGO, zegarmistrza, Lwów, pasaż Mikolascha.**

Tamże wielki wybór najlepszych zegarów i zegarków.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół kłgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy **Edmunda Riedla, Lwów.**

Rządowo uprawniona



Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrobia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieszhüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

JAN IHNATOWICZ

poleca

wyśmienite mydła toaletowe

z własnej fabryki, wyszczególnione 15 medalami zasługi i 3 dyplomami honorowymi.

Mydło do golenia brody 50 h.

Mydło migdałowe, bardzo delikatne, 50 h.

Mydło balsamiczne, wybiela i wydelikacja skórę, 80 h.

Mydło żółtkowe, bardzo dobre i przyjemne w użyciu, 60 hal.

Mydło ziołowe, otrzymuje się z ziół aromatycznych, łagodząco i uzdrawiająco wpływa na skórę, 50 h.

Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach, 60 h.

Mydło paczulowe, przyjemnej woni bardzo poszukiwane, 60 h.

Mydło oliwne dla niemowląt i dzieci, nadzwyczaj delikatne, 72 h.

Mydło z igiel sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów, 60 h.

Mydło ogórkowe, prawdziwie znane powszechnie

ze swych znakomitych skutków, 1 K.

Mydło fiołkowe, przyjemnej woni, 70 h.

Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne twarzy, przywraca świeżość i białość 1 K. 20 h.

Mydło higieniczne, odznaczające się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specjalnie zastosowane do twarzy 1 K.

Mydło ryżowe, do wydelikacji i wybielenia twarzy 1 K. 20 h.

Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od wyprysków 60 h.

Mydło z gliceryny i wody kolońskiej, znakomite 50 h.

Mydło glicerynowe, płynne, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, irydziaków, faszka 80 h.

Mydło wschodnich piekności, usuwa zmarszczki,

wybiela skórę, odświeża i odmładza 1 K. 60 h.

Mydło Venus, oprócz nader przyjemnego zapachu posiada nieocenione własności odnawiające i upiększające 3 K.

Mydło księżniczek, znakomite do twarzy, 1 K. 20 h.

Mydło lilowe, odznacza się szczególnymi własnościami, bardzo korzystnie wpływa na skórę, wybiela i wydelikacja twarz, usuwa zgrubienia i pomarszczony naskórek przeczecia twarz nabiera świeżości, delikatności i przyjemności 1 K. 60 h.

Mydło sałatkowe, znakomite wpływa na skórę, chroni od wszelkich wyrzutów i zmarszczek, 1 K. 36 h.

Mydło lilas, oprócz własności higienicznych, posiada nader przyjemny zapach udzielający się skórze, 80 h.

Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych **ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6.** — **W Krakowie, Sułkiewicz 20.** — **W Przemyśle, ul. Mickiewicza 11,**

oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Uczcie się na SAMOUCZKU REUSSNERA w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo
SAMOUCZEK ten stał się już niezbędnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać: po **niemiecku, francusku, angielsku, rusku i po polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek zrobiony na **Samouczech**, zwraca się **z tysiącnym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość niż złoto. Każdy uczeń, z najszerszym nawet uzdolnieniem umysłowym, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotowując się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samoucza**. Szczególniej zaś chce się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samoucza**. Konwersacja bowiem stanowi kwintę z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. — Około **600,000** zwolenników metody nauczania **Reussnera** i **2,000** jego uczniów osobistych, dają rekoimie o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczech**, istniejących od **1880 r.**, których ceny są stosunkowo niskie, np.: hal. 16, 36, 72, 1-20, 2-40, 3-60. **Samouczki Reussnera** są do nabycia we wszystkich księgarniach. — Główna sprzedaż w **Księgarni Polskiej**, ul. Akademicka 2 a, we Lwowie.

KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO

nowa książka p. t.

„W kalejdoskopie“

ukazała się nakładem Tow. Wydawniczego. — Stron 347. — Cena 5 kor.

Okładkę rysował St. Dębicki.

Świetne szkice i uwagi na temat kultury zachodu »Listy z Paryża« i esai krytyczne »W kalejdoskopie« postawiła opinia czytelników przygodnych w jednym rzędzie z najwspanialszymi dziełami w tym rodzaju. W literaturze polskiej są one jedyne obok szkiców Sienkiewiczowskich. Lekki i barwny styl autora »Rzeczy wesołych« doprowadzony »W kalejdoskopie« do mistrzowskiej czelatury, nadaje nowej książce wyraz niesłychanie pociągający.

Do nabycia w Towarzystwie Wydawniczym we Lwowie, Zimorowicza 1. 15 i we wszystkich księgarniach.

Zamawiający wprost w Towarzystwie nieponoszą kosztów przesyłki.

Towarzystwo poleca nowy ilustrowany katalog gratis i franco.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 60 hal
1/2 " " " " Nr. II.	1 kor. 80 hal
1/2 " " " " Nr. III.	2 kor. 20 hal
1/2 " " " " Nr. IV.	2 kor. 40 hal
1/2 " " " " Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Senzacyjny wynalazek 1909!



Samozapalna metalowa świeca „JUPITER“ napełniona naftą wolną od tłuszczu w użyciu 10 razy tańsza od świec miłowych i stearynowych. Jednorazowe napełnienie kosztuje 5 do 6 hal., świeci się pięknie bez zapachu 18 do 20 godzin. Światło można dowolnie uregulować przeto może być użyta jako lampka nocna. „JUPITER“ zapala się sam bez zapalek za lekkim pociśnięciem palnika, 10-letnia gwarancja za trwałość i dobre działanie. Potrzebne dla każdej rodziny, hoteli, restauracji, sklepików, kościołów i t. p. Cena kor. 6. — 3 szt. kor. 16. — 6 szt. kor. 30. — 12 szt. kor. 57., z umbrellką o kor. 1 więcej. Wysyłka za zaliczką. Zastępcy i odsprzedający wszędzie poszukiwani.

Anstr. weg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków. Wien, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

GRAND PRIX na wystawie wszechświatowej w Paryżu 1900.

Kwizdy

korneuburski proszek dla bydła

dietetyczny środek dla koni bydła rogatego i owiec

Cena: 1 pudełko K 1-40, 1/2 pudełko K — 70.

Przeszło 50 lat w użyciu w najlepszych oborach przy braku chęci do jadła, ziem trawieniu, do poprawienia mleka i polepszenia wydajności mleka u krów.

Prawdziwy tylko z obok stojącą marką ochronną. — Otrzymać można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Ilustrowany katalogi darmo i oplatnie

Główny skład **Franz Joh. Kwizda**

o. i k. austr. weg., król. rumuński i król. bułg. nadworny dostawca. Apteka obwodowa Korneuburg koło Wiednia



„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyjemny wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojęństwo Duchowe. Czytanie w sunieniakach ludzkich. Lunatyk. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skracza życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i potykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panią zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przenieśnienie. Sen. Skutki imaginacji. Słupy profesora wyklada optykę i objaśnia w nocny stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służące, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskreszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. It. d., it. d. Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Ostrzeżenie!

Ze strony naszych P. T. Odbiorców doszło naszej wiadomości, że pewna firma we Lwowie fałszywie żyruje się jako nasz zastępca i po cenie znacznie zredukowanej oferuje stare, przerobione maszyny do pisania „UNDERWOOD“ z wypilowanymi numerami jako **nowe**.

Wskutek tego zaznaczamy wyraźnie po raz wtóry, że tylko

1. p. Emil Urich

we Lwowie, ul. Sykstuska 29 na wyłączne zastępstwo naszej firmy dla całej Galicji i Bukowiny

a temsamem **tylko p. Emil Urich** uprawniony jest do wyłącznej sprzedaży maszyn „UNDERWOOD“ w tych prowincjach

2. że maszyny do pisania „UNDERWOOD“ o wypilowanym lub w inny sposób usuniętym numerze kontrolnym nie są nowe, natomiast są to maszyny stare, przerobione, bezwartościowe i stanowiące wadliwe.

Ostrzegamy więc każdego przed nabywaniem maszyn „UNDERWOOD“ od innych firm i bez numerów kontrolnych, gdyż tylko maszyny przez **p. Emila Uricha** sprzedawane zaopatrzone są w oryginalne fabryczne numery. Na każdej nowej maszynie znajduje się numer fabryczny po prawej stronie pod wózkiem.

We własnym więc interesie i w celu zapobieżenia szkodzie i ewentualnym nieprzyjemnościom naszych P. T. Odbiorców galicyjskich i bukowińskich, radzimy im, ażeby po otrzymaniu ewentualnej oferty od firmy niepowołanej, udali się z całym zaufaniem do **p. EMILA URICHA** jako jedyne go zastępcy naszych maszyn „UNDERWOOD“, celem skontrolowania warunków i jakości oferty, z czego niezawodnie nabędą przekonania, że oferty te obliczone są tylko na wyzysk i łudzenie P. T. Publiczności.

Zapewniamy, że ze strony naszych autoryzowanych zastępców, nikt nie będzie wprowadzany w błąd.

Równocześnie zaznaczamy z naciskiem, że celem usunięcia dalszego rozmyślnego wyrządzania szkody P. T. kupującym, użyjemy wszelkich nam do dyspozycji służących kroków tak cywilnych jakoteż karno-sądowych i aż do skutku je przeprowadzimy, wskutek czego ewentualnie będziemy zmuszeni powołać się na świadectwo nabywców takich maszyn.

Wiedeń, w marcu 1910.

Z poważaniem

John Underwood Comp. New-York (Hartford-Conn)
generalna dyrekcja dla Austro-Węgier i Bałkanu
C. W. Dailey.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Magle od K. 35.—, Pralnie od K. 40.—, V
K. 12.—, Wyżymaczkę od K. 22.—. Cenniki Kauc.
Weyde i Pietrzycki Lwów,
Pasaż Mikolascha.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenie zafatwić można pocztą i przez korespondencję.

Pióra angielskie
„Mudie's Squeezer Pen“
STANISŁAW ABL
Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

LÓD SZTUCZNY.
APARATY DO FABRYKACJI ŁODU
dostarcza
BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY
W KROŚNIE.

Poszukuje się kupna
starych **MEBLI** mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń,
pasaż Hausmana 9, Lwów.

Marka ochronna: „Kotwica“
Liniment. Capsici comp.,
zastąpienie
Kotwicznego Pain-Expelleru
jest powszechnie znane jako wysmianite, bóle
usmierzające i odciążające nacieranie w za-
żębiach itd.; do nabycia we wszystkich
prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K.
Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka
domowego trzeba przyjmować tylko butelki
oryginalne w pudełkach z naszą ochronną
marką „Kotwica“, wtenczas jesteśmy pewni, że
otrzymaliśmy preparat oryginalny.
Apteka Dr. Richtera
pod „Złotym Lwem“
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, wę-
gierskie, austriackie, francuskie, reńskie, bi-
szpańskie w najlepszej jakości po cenach naj-
tańszych poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek

w dużym wyborze i najnowszych
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1.1.

Ostrzeżenie.

Nie kupować żadnych Maszyn do pisania



lecz przedtem należy we
własnym swym interesie
zażądać nadesłania naszego
prospektu i oglądać wspa-
niałą maszynę „Urania“,
którą demonstruje się bez-
płatnie w każdej miejsco-
wości.
Na składzie: Maszyny uży-
wane, najznakomitsze wszel-
kie przybory do maszyn.

Ceny bajecznie niskie.

Wysyłka utensyliów na prowincję franko, bez pod-
wyższenia cen. — Miejscowe zamówienia pocztówką,
dostarczamy do domu.

A. Dziszław Sekowski Biuro „Omnia“,
Lwów, Łyczakowska 1. 22.
Zdolnych zastępców poszukuje się.

Z powodu braku miejsca polecam partyę około
30.000 metrów resztek

od 6—12 metrów, składających się z flaneli tury-
stycznej na bieliznę męską i damską, materij na
bluzki i suknie, pościel, nankiny, web rumberskich,
poręczony towar bez szkazy. — Wysyłka w 5 kg.
paczka około 45 m. paczka 16 kor. 20 hal. za
zaliczką, od 50 kg. zwyczaj z opłatą przesyłką.

UWAGA!! Bardzo korzystne dla od-
sprzedających, którym udzielam 3%
zniżki.

Próbek nie odcinam a jednak bez ryzyka, gdyż za
towar nieodpowiedni zaraz zwracam pieniądze.

Ludwik J. Kohn
Leinen-, Baumwoll- u. Damastwaren-
Erzeugung
Nachod, Böhmen.

FAVORIT żurnal sezonowy na wiosnę i lato jest już do nabycia

ponadto polecam

GOTOWE KROJE na suknie,

kostiumy, żakiety, staniki, bluzki, spodnice, szlafroki, matynki, ubiory dla
dzieci, bieliznę damską, męską i dziecienną i t. d.

Z poważaniem

R. LANDAU we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 3.

*Dobłą
tanią
zdrową*

*musi być kawa familijna. Taką zaś
jest tylko Kathreiner-Kneippowska
kawa słodowa, jeżeli gospodyni ma tę
przezorność, że przy zakupie żąda
wyraźnie Kathreiner i przyjmuje tylko
takie paczki, które opatrzone są tem
nazwiskiem i podobizną proboszcza
Kneippa jako marką ochronną.*